DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 8 maja 1938 Nr. 126

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rząd czechosłowacki przyjął do wiadomości zarzuty rządu polskiego

w sprawie antypolskiej działalności Kominternu w Czechosłowacji

Co zawiera odpowiedź polska

Warszawa, 7. 5. (PAT) Urzędowo komunikują:

W odpowiedzi na demarche rządu polskiego w Pradze w sprawie antypolskiej akcji ekspozytury Kominternu w Czechosłowacji oraz tamtejszej partii komunistycznej, rząd czechosłowacki, jak wiadomo, nadesłał rządowi polskiemu notę, przyjmującą do wiadomości zarzuty strony polskiej i zawierającą deklarację co do podjęcia energicznych kroków przeciwko tej działalności wywrotowej, rozwijanej w Czechosłowacji i skierowanej przeciwko Polsce. Jednocześnie rząd czechosłowacki prosił o pomoc ze strony polskich władz kompetentnych w tej sprawie.

Stanowisko rządu czechosłowackiego rząd polski przyjął do wiadomości, podkreślając jednak, że za wykonanie powyższego zobowiązania przyjętego przez rząd czechosłowacki, będzie dopiero uważał konkretne wyniki kroków, podjętych przez rząd republiki czechosłowackiej przeciwko wspomnianej akcji wywrotowej.

„Porozumienie polsko-czechosłowackie dałoby korzyść jedynie Polsce"

Tak twierdzi czeski pułkownik sztabu gen.

Praga, 7. 5. PAT. Zbliżone do sfer rządowych pismo „Lidove Noviny" publikuje dziś artykuł Yestera, pod którym to pseudonimem ukrywa się płk. sztabu generalnego Moravec, autor znanych broszur wojskowo-propagandowych na temat „Polska i Czechosłowacja". Autor stoi na stanowisku, iż ewentualne porozumienie polsko-czechosłowackie byłoby z korzyścią jedynie dla Polski. Zyskałaby ona bowiem „znakomitego" sprzymierzeńca. Sytuację Polski ocenia płk. Moravec jako krytyczną ze względu na sąsiedztwo Rosji sowieckiej, z którą natomiast Czechosłowacja posiada — jak powiada płk. Moravec — sojusz. W tych warunkach porozumienie polsko-czechosłowackie, jako korzystne tylko dla strony polskiej, musiałoby być uzależnione od uprzedniego uzgodnienia z Pragą kierunku polskiej polityki zagranicznej.

Demarche angielska w Berlinie angielsko-francuska w Pradze,

Berlin, 7. 5. (PAT) Urzędowo komunikują, że ambasador angielski odwiedził podsekretarza stanu Woermanna, by poinformować urząd spraw zagranicznych o krokach, podjętych przez rząd angielski w interesie rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich.

Praga, 7. 5. (PAT) Czeskosłowackie biuro prasowe komunikuje, że posłowie Francji i Anglii w Pradze udadzą się dziś do ministra spraw zagranicznych Krofty, który rano powrócił z konferencji Małej Ententy w Sinaia i zakomunikują mu zalecenia rządów Anglii i Francji, ustalone w wyniku rozmów londyńskich.

—oo—

Sprawa obchodu 20-lecia umowy pittsburskiej

Bratisława 7. 5. PAT. Prasa autonomistyczna komunikuje, że pomimo upływu kilku miesięcy, władze dotychczas nie udzieliły zezwolenia na przygotowane przez stronnictwo ks. Hlinki manifestacje z okazji 20-tej rocznicy podpisania umowy pittsburskiej. Manifestacje te mają się odbyć w Bratislawie w dn. 4 i 5 czerwca br. i jak stwierdza prasa słowacka, cała Słowacja gorączkowo się do nich przygotowuje. Oczekiwana jest również liczna delegacja Słowaków amerykańskich. Z zagadkowego zachowania się władz należy wnosić, że wahają się one, czy udzielić zezwolenia na odbycie manifestacji. Prasa słowacka ostrzega rząd przed antysłowackimi wystąpieniami, gdyż zakaz manifestacji wywołałby w Słowacji jeszcze większe naprężenie i rozgoryczenie. Jest zrozumiałym, że w takiej atmosferze nie mogłoby dojść do porozumienia pomiędzy Czechami i Słowakami i do tak potrzebnej dla państwa czeskosłowackiego konsolidacji stosunków słowackich.

Urlop min. Grabowskiego

Warszawa 7. 5. PAT. Minister sprawiedliwości Witold Graboski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

„JUTRO PRACY“

Kraków, 8 maja.

Mamy więc nową partię. Poseł Budzyński, którego wystąpienie z Ozonu narobiło tyle huku w prasie polskiej — uznał za stosowne fakt ten uroczyście podać do wiadomości publicznej i napełnić nim radością serca rodaków. W piątek grupa „Jutra Pracy“, której przewodzą posłowie Budzyński i Madejski, zwołała konferencję prasową, na której poseł Budzyński zaznajomił dziennikarzy z celami i pracami swej grupy. Poseł Budzyński podkreślił z dumą, że dziennikarze żydowscy nie zostali zaproszeni. Prawdopodobnie żaden z dziennikarzy żydowskich nie ubierze z tego powodu włósiennicy i z wielkiego żalu nie przysypie głowy popiołem. Zmartwią się może jedynie ci liczni Żydzi w Łodzi, którzy podczas wyborów w roku 1935 uwierzyli słowom p. Budzyńskiego i głosami swymi przyczynili się do tego, że p. Budzyński może dziś w Sejmie hasać na szkapie antysemickiej. Ostatecznie nie wiemy, cze mu się bardziej dziwić: czy naiwności tych Żydów, którzy dali się przez szlachetnego pana posła wykiwać, czy też charakterowi politycznemu i wartości ideowej p. Budzyńskiego, która pozwoliła mu zwracać się z odezwami, pisanymi po żydowsku do wyborców żydowskich w Łodzi, a w niedługi czas potem przypomnieć się Żydom ze strony całkiem przeciwnej.

Z programu, przedstawionego przez posła Budzyńskiego trudno wywnioskować, o co właściwie chodzi grupie „Jutra Pracy“. Bo żądać „powiększenia gospodarstw i stanu bogatych chłopów“, a sprzeciwiać się „sproletaryzowaniu wsi“, żądać, aby „najniższy proletariusz był posiadaczem“ i wreszcie mieć nadzieję, że „grupa nasza obejmuje całość i wszystkie grupy społeczne, a więc chłopów, robotników i inteligencję“ — potrafi przecież każda partia dotąd istniejąca. Na wystawienie takich banalnych postulatów, które niczego nie mówią, bo mówią za wiele i za ogólnie — nie trzeba z trzaskiem wychodzić (albo być wyrzuconym) z Ozonu, nie trzeba fatygować dziennikarzy i zawracać głowę opinii publicznej starymi problemami w nowej, zniedołężniałej formie. Wreszcie i na wystawienie hasła antysemickiego nie trzeba było przecież otwierać nowego kramu i manifestować przy tym jeszcze jednego okazu tak bujnie u nas ostatnio pleniącej się megalomanii politycznej. Któżby nie chciał w Polsce, aby każdy chłop był bogaty, miał wielkie grunta i był z sytuacji zadowolony? Kto nie podpisze się pod programem, domagającym się, aby „nawet najniższy proletariusz w mieście był posiadaczem?“ A ileż to partyj i ugrupowań antysemickich mogliby temperamentni posłowie z „Jutra Pracy“ dla swego „programu“ znaleźć na froncie prawicowym, począwszy od Ozonu a skończywszy na skrajnym odłamie „Falangi“ Piaseckiego?

Jakże tu uwolnić się od porównania „postulatów“ pa la Budzyńskiego z wnioskiem, jaki przed laty wniósł w sejmie słynny już dziś poseł Gdyk, domagający się przyjęcia przez sejm rezolucji, która „wzywa rząd do zlikwidowania kryzysu gaspodarczego“?

*

Secesja grupy „Jutra Pracy“ z Ozonu i utworzenie nowej partii politycznej pod tą nazwą (poseł Budzyński zapowiada nową nazwę) jest jeszcze jednym dowodem ujemnego bilansu wysiłków konsolidacyjnych O. Z. N. Nie znaczy to jednakowoż, że i d e a konsolidacji w społeczeństwie nie ma szans realizacji. Owszem, idea ta realizuje się, ale poza ramami Ozonu i tych partyj, które dostarczają Ozonowi materiału programowego. Widzimy więc silne scementowanie lewicy, wyrażające się w zwiększonej spoistości P. P. S. i Stronnictwa Ludowego z jednej strony, a w całkowitym zaniku Z. Z. Z. i „kadzichłopów“ (Kadra Działaczy Chłopskich, ugrupowanie, stanowiące prosanacyjną secesję ze Stronnictwa Ludowego) — z drugiej strony. Natomiast front prawicy nigdy jeszcze nie wykazał tak znacznego rozproszkowania sił, co obecnie. Mamy już teraz szeroki wachlarz ugrupowań prawicowych w miejsce jednolitego dotąd Stronnictwa Narodowego. Gama odcieni prawicowych rozszerza się coraz bardziej. W samym Stronnictwie Narodowym działają sprzeczne siły i kierunki polityczne, różniące się między sobą nie tylko co do taktyki, ale i co do celów. Niejednolity jest także O. N. R., w którym ścierają się prądy ugodowe czy to w kierunku Stronnictwa Narodowego czy też w kierunku rządu, czy też wreszcie w kierunku „Falangi“. Wreszcie niezależnie od istniejących partyj prawicowych powstają coraz to nowe ugrupowania, którymi, na szczęście, nie wiele ludzi bliżej się zajmuje.

Ten fakt konsolidacji po stronie lewicy i całkowitego rozgardiaszu po stronie prawicy jest chyba najlepszą lekcją poglądową o wartości odnośnych programów politycznych. Program polityczny lewicy jest jasno określony, konsekwentny i logiczny. Nie ma w nim żadnych łamańców myślowych i żadnych niedomówień. Stąd łatwość osiągnięcia konsolidacji na lewicy. Natomiast program prawicy pełen jest niedorzeczności i braków logicznych. Na tle tylu ujemnych stron tego programu rodzą się tendencje odśrodkowe, powstaje skłonność do wielorakich interpretacyj programowych, dyferencjuje się dynamizm poszczególnych grup, przeważnie zależny od osobistego temperamentu ich członków. Ozon rozpoczął swą pracę od prób przyciągnięcia całego obozu prawicy na swoją stronę. Próba ta nie udała się, bo poza Ozonem pozostała większość grup prawicowych, ale Ozon przejął program prawicy z całym jego balastem. Odtąd — podobnie jak na froncie prawicowym — zaczęły się mnożyć w Ozonie siły odśrodkowe, niejasności interpretacyjne i zróżnicowanie „dynamizmów“ poszczególnych członków, a w końcu doprowadziło do rozkawałkowania całej organizacji.

Każdy odważny i przewidujący polityk wyciągnąłby z tej lekcji poglądowej właściwe wnioski.

L. D.

Przed 12-tym maja

Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia

Warszawa, 7. 5. (PAT) W związku z trzecią rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

„12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałosnych bębnów.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy strażnika siły i wolności, oczy Józefa Piłsudskiego.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myślą od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany, testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako cząstki życia narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski“.

UDZIAŁ WOJSKA W UROCZYSTOŚCIACH ŻAŁOBNYCH

Warszawa, 7. 5. PAT. W uroczystościach żałobnych w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wojsko weźmie udział według ustalonego przez władze centralne porządku.

Podczas głównego nabożeństwa żałobnego, które odbędzie się rano w każdym garnizonie, wystąpi oddział honorowy (kompania, szwadron lub bateria) oraz sztandary wszystkich formacyj danego garnizonu. W Warszawie nabożeństwo takie zostanie odprawione w katedrze św. Jana.

We wszystkich innych nabożeństwach żałobnych, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań o godz. 10-tej, wezmą udział wolni od służby żołnierze danych wyznań.

Ponadto osobne nabożeństwo żałobne zostanie odprawione o godz. 9.15 w kaplicy Belwederu. Wstęp na to nabożeństwo za zaproszeniami. Podczas nabożeństwa na dziedzińcu belwederskim asystować będzie szwadron honorowy 1 p. szwol. J. P. ze sztandarem i orkiestrą.

W ciągu dnia wojsko złoży wieniec w Warszawie na stopniach pałacu belwederskiego, w Krakowie, — u trumny z prochami Marszałka i w Wilnie — na cmentarzu na Rossie.

Wieczorem ulicami miast przemaszerują w capstrzyku żałobnym oddziały wojska przy akompaniamencie werbli. Orkiestry wezmą udział w capstrzyku, lecz nie będą grały.

O godz. 20.30 nastąpią w oddziałach uroczyste apele, podczas których zostaną odczytane wyjątki z rozkazu wydanego przez Marszałka Piłsudskiego po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej.

W tym samym czasie odbędzie się z udziałem wojska złożenie hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski w Warszawie na dziedzińcu belwederskim, w Krakowie — na Wawelu oraz w Wilnie — na Rossie. Od godz. 20.45 do 20.48 w całym państwie zostanie zarządzona trzyminutowa cisza, którą w oddziałach wojskowych poprzedzą żałobne werble.

W ciągu całego dnia orkiestry wojskowe grać będą tylko hymn narodowy na powitanie i pożegnanie Pana Prezydenta Rzplitej, pana generalnego inspektora sił zbrojnych oraz sztandarów pułkowych. Poza tym grać mogą tylko podczas nabożeństw żałobnych.

Oto prawdziwe oblicze „patriotó w"

Rewelacje o zbrodniach Codreanu przeciw bezpieczeństwu państwa

Udowodniono mu działalność szpiegowską i pobieranie subsydiów z zagranicy

Bukareszt, 7. 5. PAT. Akt oskarżenia, sporządzony przez władze sądowe przeciwko b. szefowi „Żelaznej Gwardii" Corneliu Codreanu, zawiera 40 stron i wylicza wszystkie przestępstwa, o które go podejrzewano od kilku miesięcy. Jednak dopiero energiczna akcja policyjna, zarządzona przez ministra spraw wewnętrznych Calinescu w całym kraju dała konkretne dowody winy. Dokumenty te udowadniają, że

Codreanu w interesie państw obcych usiłował rozbić legalne organizacje, zwłaszcza zaś paraliżować obronę narodową.

Organizacja „Gwardii Żelaznej" ściśle zakonspirowana, opierała się na „komórkach" z nielicznymi członkami. Te komórki były za pośrednictwem swoich szefów, lub specjalnych łączników połączone w organizacje departamentalne, które przechowywały archiwa. W tych komórkach rozwijana była żywa działalność zwolenników „Żelaznej Gwardii", złożonych z ludzi niepewnych, lecz mogących być użytymi na to, by się mogli angażować w akcji bezpośredniej.

Wszystkie nici organizacji zbiegały się w rękach Codreanu.

Organizacją czysto wojskową „Żelaznej Gwardii", która miała przeprowadzić przewrót rewolucyjny, były oddziały „Moiza Marins" od nazwisk 2 legionistów, poległych w Hiszpanii. Oddziały te były rozmieszczane w 13 garnizonach całego kraju. Każdy oddział liczył 771 ludzi. Akcję oddziałów legionistów przygotowywała organizacja terrorystyczna, której sprężyn nie udało się wykryć, nie ulega jednak wątpliwości, że kierowana ona była przez najwyższego szefa. Znane są również zbrodnie, popełnione przez tę organizację, z których

najbardziej sensacyjną było zabójstwo premiera Duca.

Wiadomym jest, że

organizacja ta uważała za konieczne dokonanie 200 egzekucyj celem dojścia do władzy.

Legion przeprowadzał systematyczne szpiegostwo w łonie najważniejszych urzędów państwowych. Dowiedzioną jest rzeczą, że

Codreanu otrzymywał z zagranicy subsydia w wysokości 45 milionów lei miesięcznie.

* * *

Bukareszt 7. 5. PAT. W ciągu najbliższych 10 dni odbędzie się przed sądem wojennym proces Codreanu, oskarżonego o zdradę stanu. Codreanu grozi kara od 5 do 20 lat ciężkich robót.

Zgon byłego premiera Gogi

Bukareszt 7. 5. PAT. B. prezes rady ministrów Oktawian Goga zmarł dzisiaj po południu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od czasu tego stan jego zdrowia stale się pogarszał. Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Oktawian Goga urodzony w roku 1881 był prezesem związku literatów rumuńskich i członkiem akademii umiejętności w Bukareszcie.

Po wojnie Oktawian Goga zaczął brać coraz żywszy udział w życiu politycznym kraju. Już jako deputowany w roku 1922 zostaje ministrem wyznań. W roku 1926-27 zajmuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Początkowo należał on do stronnictwa ludowego, na którego czele stał Averescu. Później założył własną partię. Jako przywódca chrześcijańsko - narodowej partii rumuńskiej 28 grudnia 1937 r. po ustąpieniu rządu Tatarescu, Goga otrzymał od króla misję stworzenia rządu — na czele którego stał do 10 lutego 1938 r. (6-tygodniowe rządy Gogi, które wprowadziły kraj na brzeg przepaści, realizując zoologiczny antysemityzm, pozostają jeszcze świeżo w pamięci żydostwa. — Red.)

Zeppeliny -- bezużyteczne dla celów wojennych

Tak twierdzi Eckener, chcąc uzyskać helium od U. S. A.

Nowy Jork, . 5. PAT. Pięć sterowców marynarki amerykańskiej pozdrowiło wczoraj dr Eckenera, który na pokładzie statku „Hansa" przybył do Nowego Jorku. Dr Eckener oświadczył przedstawicielom prasy, że przyszłość komunikacji transatlantyckiej przy pomocy sterowców zależy obecnie od rządu waszyngtońskiego. Nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130" będzie dokonywał lotów tylko z helium. Jeżeli Ameryka odmówi dostaw helium, nie będzie się więcej budowało Zeppelinów. Dr. Eckener wyraził nadzieję, że Ameryka zgodzi się na dostarczenie helium. Jego podróż do Waszyngtonu będzie miała na celu przeprowadzenie rozmów na ten temat. Dr Eckener chciałby przeprowadzić rozmowę osobistą z prezydentem Rooseveltem, który zawsze interesował się lotnictwem sterowcowym. Dr Eckener zaznaczył, że byłby zdziwiony(!?) gdyby powołano się na trudności natury politycznej, gdyż jest rzeczą niemożliwą, by Niemcy kiedykolwiek jeszcze użyli Zeppelinów w celach wojskowych. W dzisiejszych warunkach sterowce są w czasie wojny bezwartościowe.

Ambasador R. P. w Rzymie przyjęty przez Hitlera

Rzym 7. 5. PAT. Kanclerz Hitler przyjął 6 bm. w pałacu kwirynalskim ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Zmiana w programie igrzysk rzymskich

Rzym 7. 5. PAT. Z powodu złego stanu pogody manifestacja lotnicza została odłożona do jutra. Program zwiedzania Rzymu, przewidziany na jutro, został przełożony na dzień dzisiejszy.

Gauleiter — władcą nad sądami

Wiedeń 7. 5. PAT. Po zweryfikowaniu składu osobowego austriackiego sądu najwyższego, gauleiter Buerckel zarządził tymczasowe zawieszenie w czynnościach 9 członków sądu wśród których znajduje się drugi prezes sądu dr Schubert.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 7. 5. Druge ciągnienie loterii w dniu dzisiejszym: 20.000 zł. — 115048, 15.000 zł — 26982, 10.000 zł. — 92819, 5.000 zł. — 16472, 24832, 44650, 2.000 zł. — 17651, 21303, 22392, 30211, 35736, 37891, 55376, [illegible] 64350, 69390, 75422, 77190, 85431, 89016, 90069, 103710.

Belgia w przede dniu kryzysu ministerialnego

Bruksela 7. 5. PAT. Komisja finansowa odrzuciła ponownie rządowe projekty finansowe.

We wtorek w Izbie deputowanych rząd wystąpi z oświadczeniem o sytuacji finansowej, przedstawiając swój program gospodarczy i stawiając sprawę zaufania.

W kołach politycznych oczekują, iż rząd zapowie unormowanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią nacjonalistyczną.

W kołach politycznych liczą się z możliwością kryzysu ministerialnego.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

„Dokumenty chwili"

W Krakowie (nakładem „Now. Dziennika") ukazała się niewielka rozmiarami broszura p.t. „Dokumenty chwili", która zdążyła już wyprowadzić z równowagi naszą ciemnogrodzką prasę. O co znów chodzi? Jakie to zajaśniały światła, że ją oślepiają i drażnią? Oto broszura ta jest zbiorkiem protestów i oświadczeń wybitnych Polaków, potępiających prześladowania Żydów. Zawiera ona także artykuł „Osservatore Romano" i odezwy kardynała Verdier'a i Morin'a, gromiące barbarzyńskie praktyki hitleryzmu, a także „wszelkie inne objawy niesprawiedliwości, skądkolwiek pochodzą i przeciw jakiemukolwiek wyznaniu są skierowane".

„Dokumenty chwili" obejmują głośne zbiorowe wystąpienia profesorów wszechnic polskich, jak również oddzielne enuncjacje: rektora Stanisława Kulczyńskiego, prof. Mieczysława Michałowicza, prof. Ryszarda Ganszyńca, prof. Henryka Ułaszyna i innych oraz ostry protest lwowianek, zgrupowanych w „Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem".

Zamieszczając większość tych oświadczeń na łamach „Epoki", witaliśmy je w swoim czasie jako głosy, zwiastujące i, naprzekór wszelkim przeciwnościom, potwierdzające radosną prawdę: lux in tenebris lucet. Tak! — pisaliśmy — światło nie zamiera w ciemnościach... Dopóki ośrodek tego światła trwa broniony na mężnej reducie doborowych umysłów, póty wszystkie drogi rozwoju przed kulturą polską stoją otworem. Nieliczność tego grona okupuje odwaga jego członków. Siłę bowiem, żywotność i rozpęd myśli, jaką grono tych ludzi przedstawia, mierzyć należy skalą naporu, który każdy z nich w swej codziennej, samotnej a więc najtrudniejszej pracy przezwycięża, aby pozostać sobą, aby pozostać w zgodzie ze swoim sumieniem. Czyż trzeba dodawać, że w walce, którą toczą owi szermierze światła, chodzi już nie tylko o prawa obywateli Żydów, ale o honor myśli polskiej, tej myśli, która gwiazdą prometejską świeciła u czoła największych Polaków.

Za tę mężną postawę, zajętą imieniem kultury polskiej i jej honoru, ci doborowi szermierze światła, — są obecnie wyklinani przez orędowników organy prostactwa duchowego i zacofania. Jedno z pism, należące do rozgałęzionego dziś spisku ciemnoty, posuwa się nawet do ferowania wyroku, do wyobcowywania ich ze społeczeństwa polskiego. Śmieszni w swej samozwańczej niczym nie usprawiedliwionej wyższości hebesów — miotają anatemy i oświadczają, że odtąd tych wszystkich obrońców kultury oddziela przepaść od społeczeństwa polskiego.

Gdy przed wielu laty pytano poetę Łomonosowa, dlaczego akademia go nie przyjmuje, odparł ze śmiechem: „Jakto! to ja nie przyjmuję akademii".

Oni to właśnie, ci wszyscy obrońcy człowieczeństwa odgrodzili się w swoich protestach imieniem kultury polskiej od tej zakały polskości, która obecnie w swej prostackiej pysze wyobcowywać chce ludzi, będących chlubną emanacją duszy i mózgu narodu. Ci nosiciele mroku w swym ubóstwie moralnym nie domyślają się nawet, że uznanie z ich strony brzmiałoby jak poniżenie, wawrzyny zaś z ich ręki byłyby stygmatem hańby!

„EPOKA".

Pole do pracy

Od społeczeństwa żąda się zewnętrznej dyscypliny. Wielki gniew budzi prasa, która ośmieliła się inaczej sformułować swój stosunek do bieżących zagadnień, niż tego żądały sugestie władz. Stałe niezadowolenie wywołuje prasa niezależna, która „zawsze bruździ" w jakiejś koronkowej robocie. Raz po raz powstają tęsknoty do „prasy jednolitej", wplecionej w mechanizm urzędowy i posłusznej na każde skinienie. Gdyby intencje biurokracji, szczególnie niższej i anonimowej, miały wpływ na nasz ustrój, dawno mielibyśmy 100-procentowy totalizm, przy którym każdy obywatel wiedziałby, w co ma wierzyć, gdzie maszerować i jakim bogom oddawać pokłon. Byłaby to „atmosfera dyscypliny".

„Mimo, że takiemu gatunkowi „dyscypliny" musi się przeciwstawić każdy człowiek rozumny, nie ulega wątpliwości, że każdy również odczuwa potrzebę porządku. Nie inaczej, jak z żywym niepokojem śledzi codzienne objawy, zaprzeczające elementarnym zasadom ładu. Widzi, jak wbrew imperatywowi pokoju wewnętrznego bezkarnie szerzy się hasła skrajnej nienawiści i nietolerancji, jak podbrzsa się do aktów gwałtu i z niepojętą lekkomyślnością prowokuje uczucia zemsty i odpłaty. I patrząc na to, chciałby powiedzieć: oto jest pole do pracy, bezwzględne ścięcie zjawisk, które rzeczywiście podważają u podstaw dyscyplinę społeczną i są posiewem anarchii".

(„WIEK NOWY")

O Berezie

„W Polsce bowiem dzisiaj, każde pismo zwalcza Berezę i jednocześnie żąda, aby do Berezy zsyłano jego przeciwników. Jak nas zsyłają to źle, jak ich zsyłają to doskonale. Pozatem ogólny poklask zyskuje sobie wiadomość, że paskarze, że wyzyskiwacze, że niepoprawni przestępcy jadą do Berezy. Dowodzi to małego prawnego wyrobienia naszego społeczeństwa. Co to znaczy „paskarz", „komunista", „ohydny przestępca"? Na to jest nasz ustrój sądowy na to są trzy instancje sądowe, aby każdy oskarżony o najgorszą zbrodnię, mógł się bronić, aby wymiar sprawiedliwości był kontrolowany. Władza administracyjna i jej opinia o człowieku wystarczyć nie może, policjant wiejski, może się z chłopem pokłócić i nabrać o nim złego mniemania, ale to jeszcze nie zawsze znaczy że ten wiejski policjant ma rację. Jeśli dla gazet brukowych wystarczy oskarżenie „paskarz" oskarżenie nie sprawdzone przez sąd, aby się radować, że jedzie on do Berezy, to trzeba wrzucić do kosza cały nasz system sądowy. Jojne został wysłany do Berezy, bo wycofywał wkłady, a może tu zaszła pomyłka, a może wkłady wycofywał nie Jojne, a Szloma, a Jojne przechodził tylko ulicą, gdy Szloma wychodził z P. K. O. — nie można przechodzić nad tem do porządku dziennego, machnąć ręką, i powiedzieć: „to wszystko jedno". Jeśli Pasternak napisał wiersz bluźnierczy, to w naszym kodeksie karnym są artykuły karzące za bluźnierstwo, jeśli się wam wydają zbyt słabe, to wołajcie, aby ją zaostrzyć. Jesteśmy przeciwnikami Berezy dla wszystkich, nie dlatego, abyśmy uważali, że komuniści, że paskarze, że bluźniercy, że zwyrodnialcy nie winni być karani, ale dlatego, że uważamy, że dopiero sąd jawny i niezależny daje nam rękojmię, że skazany jest naprawdę komunistą, naprawdę paskarzem, naprawdę zwyrodnialcem.

(CAT, „SŁOWO")

Zawodowy polityk

Co jest jednak w tym wszystkim najdziwniejsze, to to, iż nikt nie potrafi się mu skutecznie przeciwstawić. P. Miedziński bywał i pod wozem, a jednak zawsze umiał wypłynąć na powierzchnię, na której się mistrzowsko utrzymuje. Nie mógł mu dać rady i p. Sławek, przeciwko któremu wystąpił p. Miedziński zaraz na początku kadencji obecnego Sejmu, kiedy na poufnym zebraniu w sali Banku Gospodarstwa Krajowego wystąpił przeciwko „chodzeniu posłów luzem" i „bez żadnej twarzy politycznej". Spowodował stworzenie klubu dyskusyjnego, w którym wygłosił znane zapowiedzi programowe OZN. Przy powstawaniu „Ozonu" odsuwany, zdołał utrzymać kierownictwo prasy prorządowej, co stwarzało zeń czynnik nieodzowny. No i dzisiaj rządzi „Ozonem".

I jak to mówić, że się zatraca dzisiaj typ zawodowego polityka. Nic podobnego. Tylko się ludzie zmieniają!

(„KURJER POZNAŃSKI"

Dwa fakty

1) Próba konsolidowania społeczeństwa polskiego na zasadzie hierarchicznej (nominacje i „autorytety" od góry do dołu) nie zdała egzaminu; zburzyli tę próbę rękami własnymi jej zwolennicy;
cia w formach jko-airegn,mpie':YYY44
2) dawny obóz „sanacyjny" nie jest zdolny do współpracy solidarnej i nawet do współżycia w formach jakotako kulturalnych.

Dochodzi fakt trzeci:

niepowodzenie próby p. Koca, by rozszerzyć podstawy systemu rządzenia w kierunku pewnych odłamów ruchu „narodowego".

(„ROBOTNIK")

Fermenty i rozłam...

Fermenty bywają, jak chemia powiada,
Przeważnie w wypadku, gdy coś się rozkłada...

(„GONIEC WARSZAWSKI")

Pismo żydowskie w Wiedniu

Wiedeń, 7. 5. ŻAT. Od czasu anschlussu zawieszone są wszystkie pisma żydowskie w Wiedniu. Jak się zdaje, w najbliższych dniach władze udzielą zezwolenia na wydawanie pisma żydowskiego. Pismo to ma być wydawane przez syjonistów i ukazywać się będzie pod tytułem „Zionistisches Wochenblatt".

Aresztowanie 14 narodowych socjalistów w Budapeszcie

Budapeszt, 7. 5. ŻAT. Grupa narodowych socjalistów, zwolenników ruchu Szalasiego, zorganizowała demonstrację uliczną w Budapeszcie i wybiła szyby w kilku lokalach żydowskich. Kamienie, którymi szyby zostały wybite, były owinięte kartkami, na których wypisane było nazwisko „Sulyok"; miała to być aluzja do wystąpienia posła drobnych rolników, Sulyoka, w parlamencie, gdzie stwierdził na podstawie dokumentów, że przewódca węgierskich narodowych socjalistów, major Szalasi, jest sam pochodzenia nie-węgierskiego. Policja aresztowała 14 ekscedentów.

Pos. Sulyok ponownie oświadczył w wystąpieniu w parlamencie, że podtrzymuje w całej rozciągłości swe twierdzenie, że strojący się w pióra stuprocentowego patriotyzmu węgierskiego Szalasi, który jest zarazem najbardziej hałaśliwy rzecznik „węgierskiej czystości rasowej", jest pochodzenia obcego, nie-węgierskiego.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Tworzymy nowy żydowski szczep

I.

W starym mieście Jerozolimy mieszka Żyd staruszek, uczony kabalista, przewodniczący uczelni talmudycznej z długą brodą i z pewnym „idee fixe".

— Dziesięcioro pokoleń zaginionych w czasie zburzenia państwa izraelskiego może nas obecnie uratować. Bo przecież nie jest to drobnostka. Ich jest dziesięcioro, a my — to tylko dwa szczepy. A skoro nas jest dzisiaj 16 milionów, to powinni być przy nas.

I ten staruszek robi matematyczne obliczenia, jako że jest w ogóle człowiekiem wiedzy. Sądzi, że dzięki sile nowoczesnej techniki — np. drogą radia — możemy wynaleźć te dziesięć szczepów. a przy pomocy aeroplanów można napewno przelecieć Sambation, który jak wiadomo, przez cały tydzień wyrzuca kamienie i jest dlatego niedostępny. Że istnieje takie państwo żydowskie za Sambationem — w to nikt nie wątpi. Mój staruszek sam wybrał się w podróż aż do Indii i słyszał, że za Afganistanem... A zresztą te wszystkie szczegóły wraz z dowodami, jakoteż wszystkie praktyczne wnioski w sprawie sprowadzenia armii dziesięciorga pokoleń na pomoc do Palestyny — można czytać w jego książce, którą napisał na pożytek ogółu i dopiero niedawno wydrukował drugi nakład w Jerozolimie, świętym mieście.

II.

Kiedy ów Żyd razem z ową książką przypomniał mi się, zamyśliłem się (przyznaję: po raz pierwszy) nieco poważniej nad dziesięciorgiem pokoleń.

Co oznacza tradycja, że większość narodu żydowskiego zniknęła gdzieś z widowni, jak kamień w wodę? Jak to się stało? Dziesięć szczepów. setki tysięcy ludzi, którzy musieli przecież gdzieś zamieszkać, nawet gdybyśmy twierdzili, że większość ich udała się na wygnanie, na sto lat przed zburzeniem państwa izraelskiego.

A jednak zdawało mi się, że taki pogląd jest słuszny. Jak to było, nie wiem, ale z punktu widzenia historii w głębszym tego słowa znaczeniu, ciekawa jest taka legenda.

W rzeczywistości było tyle szczepów, tyle rozmaitych typów Żydów, ile prowincyj posiadała Palestyna. Rozmaite krainy, rozmaite pejzaże, w które tak obfituje kraj, stworzyły rozmaite szczepy.

Każda prowincja ze swoim osobliwym klimatem, odrębnymi warunkami przyrody, rozmaitą fauną i florą tworzyła szczepy z wielokrotnie wyliczonymi w Biblii odrębnościami i historycznie wykazanymi właściwościami. Były to jakby światy same dla siebie, odrębne narody, które razem jak poszczególne instrumenty w orkiestrze zlewały się w jedną, wielką harmonię symfonii, właśnie na skutek rozmaitości instrumentów duchowych, przy pomocy których wygrywano tę samą melodię, melodię państwa żydowskiego.

A w czasie zniszczenia — melodia została przerwana. Nie było więcej rozmaitych prowincji żydowskich, nie było rozmaitych odcieni, rozmaitych typów Żydów, pozostał tylko jeden typ: golusowego Żyda.

Albowiem pozostał tylko jedyny krajobraz duchowy: bezdomność.

III.

Obecnie, kiedy wracamy do naszego kraju, wracają także w cudowny sposób od tysiącleci zaginione szczepy.

Wykluwają się już, rosną już, albowiem krajobraz tworzy człowieka.

Można już spotkać w Tel-Awiwie lub Haifie Żydów, którzy są ludźmi morza. Żydzi w niebieskich swetrach z opalonymi twarzami, z żylastymi, ale zgrabnymi rękoma, a w oczach ich spoczywa zamiast obawy golusu, obawa morza, zamiast melancholii ghetta, melancholia rybaków, siadających wieczorem nad wodą, patrzących na fale i plujących w morze powoli, czasem celowo, czasem z wyrachowania, a czasem z gniewu... A widać już nieraz w koloniach kobiety, i dziewczęta o ciężkim, ale pewnym chłopskim kroku, kobiety, które znałeś jeszcze, gdy chodziły na wysokich obcasach, widać dziewczęta, patrzące prosto w oczy, podczas gdy do niedawna jeszcze umiały kokieteryjnie spoglądać na przechodnia. Gdy przejeżdżasz przez kraj, widzisz jeszcze więcej różnorodności, widzisz nie tylko zewnętrzną różnicę między człowiekiem miasta a człowiekiem wsi, ale stwier-

dzasz: ten pochodzi z Emeku, a tamten z Judei, ten pracuje w pachnących pardesach, a pejzażem drugiego są rozległe pola, ten jest pastuchem, a ten wyprowadza rano w pole nie trzodę, lecz — traktor.

Niezmienny krajobraz, z którym człowiek spotyka się dzień w dzień, z którego czerpie radość i cierpienie — wyciska piętno na nim. Tworzy typ.

IV.

Kiedy mówi się obecnie o nowej prowincji żydowskiej, o Galilei, opowiadają niektórzy o 300.000 Żydów, których można tam skolonizować, o ważności tego obszaru przy podziale i

wobec sąsiada w Libanonie. Ale innych, a wśród nich i mnie pociąga inne zagadnienie: nowy typ.

Albowiem tam w Galilei wydaje ziemia typ Żyda, do którego niejeden z nas ma od dawna specjalną słabość. Jest to tego rodzaju produkt człowieka, taki instrument w zespole orkiestry żydowskiej, który niejednemu z nas podobał się. Spodziewamy się też, że będzie to stos pacierzowy jiszuwu.

Taki typ wyrasta w Galilei i tylko w Galilei. Nikt nie wie dlaczego. Podobnie jak nie wiadomo, dlaczego natura każe róść bananom, kawie, czy też drzewu gumowemu na takiej lub innej ziemi. Dopiero potem, kiedy się już spostrzega roślinę nadchodzi wiedza i „tłumaczy".

Tajemnica Galilei pociąga autorów Biblii, potem Gemary i Midraszu, Flawiuszu, Renana, Pierre Loti, Mapu, Friszmana, Brennera — wszyscy oni próbowali wyjaśnić tajemnicę Galilei. Ale tajemnica pozostaje tajemnicą.

Pisarze ci powiadają: Galilea jest zamkniętym państwem w sobie i to państwem najbogatszym i najpiękniejszym. Albowiem jak powiada Biblia, ludzie tam „spostrzegli, że spokój jest dobry, a ziemia jest miła". Dlatego biegli ku Galilei. Bo z ośnieżonych szczytów górskich dmie zimny wietrzyk, bo nagle wytryskują z dzikich skał radosne strumienie.

Ale tak czy owak: zawsze człowiek z Galilei odgrywał specjalną odrębną rolę, zawsze powstawało wrażenie, że jest rezerwuarem pełnym zagadek, a jednakowoż pewnym. Na pozór wydaje się, że są to spokojni tylko dla siebie żyjący chłopi, którzy mieszkają (jak to opisuje Lyon Feuchtwanger) w zamkniętych pochylonych do ziemi domach i wdychają rozwartymi nozdrzami świeże powietrze. Są to jakby ociężali robotnicy rolni o ciężkim dialekcie i powolnych, niezgrabnych ruchach. Zdaje się, jakoby nie wiele troszczyli się o to, co się dzieje w Jerozolimie, a spoglądają zawsze z lekceważeniem na wiecznie nerwową Judeę.

Ale nagle w godzinie największej potrzeby, kiedy cały kraj już poddał się dobrowolnie czy pod przymusem obcemu naciskowi, budzą się ci ludzie z Galilei, stają się aktywni, bardzo aktywni i ratują sytuację, naród, ideę i głębszy sens żydowskiego dramatu.

Jak gdyby ukryta figura poza sceną Palestyny, którą los-dramat wyprowadza na scenę dopiero w chwili napięcia, w ostatniej decydującej odsłonie aktu trzeciego.

V.

Od czasu gdy istnieje Galilea — tacy są ludzie Galilei. Kiedy państwo żydowskie było w niebezpieczeństwie, a prorokini wzywała o pomoc, schodzą z gór i rozstrzygają o bitwie. Kiedy król Dawid chciał zjednoczyć państwo, zgłosili się natychmiast, a było ich 150.000 żołnierzy. Kiedy Chiskijahu zbierał pionierów, którzyby osiedlili się w Jerozolimie, ludzie z Galilei wysłali pionierów.

Są to uparci ludzie. Kiedy zakazy Antiocha rzuciły postrach na wszystkich, to Galilejczycy nie lękali się. Kiedy Hasmonejczycy toczyli bitwy, byli ludzie z Galilei pierwszymi w walkach. Kiedy wszyscy Żydzi płacili haracz Demetriusowi, Żydzi galilejscy odmówili.

Są oni konserwatywni i wierni. Nie mogą za-

pomnieć Hasmonejczyków, nie mogą znieść obcego Herodesa, przeciwstawiają mu się, niszczą jego wojska, wzywają go na sąd, nie pozwalają jego bratu na przemarsz wojsk, a kiedy tylko następuje ostatni król hasmonejski, natychmiast idą do niego, tworzą barykady w twierdzy Cipori i walczą o beznadziejną, ale słuszną sprawę.

U ludzi Galilei — powiada Talmud — „honor jest wszystkim, a majątek niczym“. Są pobożni jak pruszim w Jerozolimie, ale z dodatkiem typowym dla Galilei: — Życie oddają za wolność.

W Jerozolimie toczą się spory. Nad brzegiem morza wznoszą się luksusowe miasta z teatrami, parkami, a asymilacja kwitnie. Dobrobyt oczarowuje wszystkich, ale nie Galileę. W Galilei odczuwa się odpowiedzialność za misję żydowską. Galilea nie daje się porwać prądowi. Tam marzą i tęsknią, troszczą się zwyczajni chłopi o królestwo niebieskie, co będzie z państwem niebieskim.

Dla państwa niebieskiego, dla etycznego obowiązku, o którym wszyscy już zapomnieli walczą Galilejczycy. W imię tego celu, który Rzym usiłował zniszczyć, mobilizuje się w Galilei sto tysięcy ludzi, skupiających się około Jochanana z Giskali, tworzących wśród olbrzymiego imperium rzymskiego prawdziwe państwo żydowskie nie bojące się nikogo, wciągających w zaczarowany krąg świętego fanatyzmu nawet Flawiusza, niszczących posągi imperatorów, tworzących własny Sanhedrin. Około 200 wsi Galilei wypowiada wojnę rzymskiej lwicy.

A jak przegrali tę walkę? Tak pięknie, jak piękniejszym nigdy nie było żadne zwycięstwo. Klęska Jotapaty to wspaniała demonstracja całopalenia w obliczu najemnych zbrodniarzy Wespazjana.

Może Galilea ze swoimi prowokacjami ponosi winę i ze swoimi grupami wojowników ponosi winę za to, że świątynia i państwo żydowskie zostało zniszczone. Ale jeśli nawet tak jest, to siła, dzięki której przeżyliśmy zburzenie, siła całopalenia, ofiarności jest wynalazkiem, dziedzictwem, zasługą ludzi Galilei.

Ta ofiarność jest tu jakby w powietrzu. Wszyscy ją wdychają, skoro tylko przybywają do Galilei. Ta atmosfera stwarza potem ze Safedu miasto kabalistów, którzy na swoich barkach odczuwają odpowiedzialność za cały golus. To samo poczucie odpowiedzialności ożywa w Sedżera, gdzie rodzą się czyste, etyczne pojęcia nowej kolonizacji. Tu powstały pierwsze kwuce, próby pierwszego kolektywu, tu z ziemi, z Galilei.

Powiadają, że Mesjasz przyjdzie z Galilei.

VI.

Obecnie, kiedy przystępuje się do zdobycia tego cudownego ogrodu, panuje w jiszuwie dziwne napięcie, oczekiwanie, radość, chciano by już widzieć kwiat Galilei w bukiecie żydowskich szczepów. Nie można się już doczekać. Trzeba było widzieć jak ludzie rwali się do Chanita, by zdobyć pierwsze osiedle w nowej prowincji. Trzeba słyszeć, jak mówi się o dolinie Chule i o tym, co będzie rosło na tym obszarze, na którym dziś kwitnie tylko malaria. Czeka się jak w czasie przedstawienia czarodzieja, by wyskoczył — nowy typ człowieka.

Ongiś, kiedy chciano ten cud nad cudy sztucznie stworzyć, kiedy chciano wybrańca rękami wyrzeźbić — kabaliści pościli przez 40 dni, kąpali się w siedmiu wodach, wkładali napis Boga w usta glinianego tworu i powstał z tego — Golem.

Teraz, kiedy jedyny naród, umiejący stworzyć taki cud, zabiera się do tego, urządza się mityngi, wygłasza przemówienie, proklamuje kampanie i tworzy się z tego nowy szczep. Ongiś była to legenda, dziś natomiast jest to rzeczywistość.

Będziemy jeszcze oglądali na własne oczy ten szczep. Powstanie państwo żydowskie, a w nim wyrosną wszystkie szczepy. Znajdą się ludzie, którzy będą szukać jeszcze zaginionych pokoleń, które mogą nam pomóc swą armią, za górami, za rzeką Sambation w Afganistanie.

My natomiast wyjdziemy na pola Galilei. Fantaści będą lecieć do Indyi, by szukać sił żydowskich. Daremnie. My pozostaniemy tu i my tutaj te siły znajdziemy.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu komedia E. Rostanda „Romantyczni“ z A. Matusiakówną. Wieczorem pełna humoru komedia B. Nusić'a „Pani ministrowa“.

— „CARMEN“ BIZETA W OPERZE KRAKOWSKIEJ. „Carmen“ — opera G. Bizeta, nieśmiertelne arcydzieło muzyki francuskiej, po dziś dzień wypełniająca teatry całego świata, ukaże się na scenie teatru miejskiego w poniedziałek, dnia 9 maja w atrakcyjnej obsadzie. W partii tytułowej da się słyszeć po raz pierwszy w Polsce jedna z najlepszych jej przedstawicielek — Maria Snežina — mezzosopranistka oper zagranicznych. Partię Don Josego wykona tenor bohaterski król. opery bukaresztenskiej — Emil Marinescu — który partię tę kreował z olbrzymim sukcesem na wszystkich wielkich scenach operowych. — Toreadora śpiewać będzie ceniony barytonista — Zenon Dolnicki, zaś Mercedes artysta opery warsz. — Janina Sowilska.

— „ŻYD. TEATR, Bocheńska 7. Dziś o godz 4 pop. po cenach zniżonych i o godz. 9 wieczór powtórzenie sztuki „Kobieta dla wszystkich“ w 3 aktach ze śpiewami i tańcami. W głównej roli występuje znana artystka Estera Perlman na czele doborowego zespołu teatrów warszawskich. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: godz. 4 pop.: „Kobieta dla wszystkich“, godz. 9 wiecz.: „Kobieta dla wszystkich“

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Romantyczni“, godz. 8 wiecz.: „Pani Ministrowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci“.
APOLLO: „Pepe Le Moko“ (Jean Gabin, Mireille Ballim)
ATLANTIC: „Byłam szpiegiem“ wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor“ (Dita Parlo) i „Lekarz pięknych kobiet“ (L. Young, W. Baxter)
BAGATELA: „Caranga“ oraz rewia.
LOPP: Trójka hultajska (Sielański, Woliński).
PROMIEŃ: „Ubóstwiana“ z Martą Eggerth.
STELLA: „Płomienne serca“
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Fortancerki“.
WANDA: „Manewry huzarskie“

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

16)

— Drogi pułkowniku Mutius — ozwał się Clauss z wypogodzoną nagle twarzą, w której czaił się jednak podejrzany grymas okrucieństwa, — ma pan słuszność, że należałoby tu wszcząć dochodzenia dyscyplinarne. Ale nie przeciwko kapitanowi Winfriedowi, lecz raczej przeciwko owemu panu von Brettschneiderowi, którego mamusia nie nauczyła widocznie trzymać buzi na kłódkę. Jeszcze dziś zamienię parę słów z szefem okręgu etapowego, który z pewnością mi nie odmówi.

Pułkownik Mutius aż się potknął na równej drodze. A to go dopiero Clauss wystrychnął na dudka! Bo pułkownik zorientował się w okamgnieniu, że, zamiast pogrążyć Winfrieda, naraził rotmistrza von Brettschneidera na prześladowania ze strony Claussa. A przecież papa Brettschneider był jednym z coraz mniej licznych entuzjastów, którzy nie żałowali grosza na niemieckie cele wojenne. Nie pozostaje tedy nic innego, jak tylko wycofać się z sytuacji, zakopując topór wojenny i drogą wymiany pionków opróżnić szachownicę dla posunięć donioślejszych. A owego pana Winfrieda można i tak obserwować z ukrycia, rozprawiając się z nim przy pierwszej okazji.

— Więc pan generał istotnie jest zdania, że Winfried nie jest zakapturzonym bolszewikiem? — zapytał pułkownik od niechcenia. — Czy mógłbym poprzestać na opinii generała? — I nie dając się zbić z tropu szyderczym uśmiechem Claussa, dodał zgryźliwie: — Śmieje się pan, ale mnie nie stać na dobry humor. Nie uwierzy pan, jak ciężkie mam ostatnimi czasy noce.

Clauss spoważniał, obrzucając zaciekawionym spojrzeniem wychudzoną twarz gościa o niezdrowym, popielatym odcieniu i po raz pierwszy dostrzegając głębokie zmarszczki dookoła jego oczu i zgorzkniałych ust. Istotnie: szef III b musiał źle sypiać, byłoby zaś doprawdy dobrodziejstwem dla wszystkich zainteresowanych, gdyby zatroszczył się nieco o swoje zdrowie i skołatane nerwy.

— Pułkowniku Mutius — zawołał Clauss serdecznym niemal tonem — wygląda pan tak kiepsko, że to wywołuje powszechne współczucie. Siedzi pan w tym Kreuznach między Renem a Nahe, nie wytykając nosa na świat boży, nie uprawiając jazdy konnej ani polowania, w polu widać pana od wielkiego święta — słowem, pędzi pan najbardziej niezdrowe życie, jakie może prowadzić żołnierz Jego Cesarskiej Mości. Przenieś się pan do nas, zabierz się na dobre do wojny, która w jej stadium obecnym wymaga dużo ruchu. Użyje pan świeżego, mroźnego powietrza, i ręczę, że za trzy tygodnie nie pozna pana własny ordynans. Przyzwoity obieg krwi — oto cała tajemnica, pułkowniku! Pozbędzie się pan od razu halucynacyj, przez które widzi pan w każdym bolszewika, krzywdząc dzielnych chłopaków i tak godnych szacunku wujów.

— Ach — westchnął Mutius — umie pan trafić do przekonania, ale trudno coś radykalnie zmienić w trybie życia. Swoją drogą zastanowię się nad radą pana. A dobrze by było wyrwać się trochę na wolność.

Pułkownik przystanął na chwilę, jakby wyrwany z ciężkiego, obezwładniającego snu, rozglądając się po raz pierwszy po otaczającym go zimowym krajobrazie. Znowu westchnął głęboko, patrząc na blady błękit pogodnego nieba i wciągając w cienkie nozdrza mroźne powiewy, idące od strony ośnieżonych pól.

— ...dobrze wam się tu dzieje. My za to mamy same kłopoty: strajki w Berlinie i Wiedniu, na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Ruhry, wzrost nastrojów defetystycznych, przeciwko którym trzeba coś koniecznie przedsięwziąć. Nic dziwnego, że uwadze człowieka wymknie się ten czy inny szczegół i że Bogu ducha winny chłopak dostaje się na czarną listę. Jak go pan nazwał, generale? Dzielnym chłopcem? Dobrze więc, widocznie zna go pan lepiej, niż ja. A więc ani słowa już o nim i przeciwko niemu, pod warunkiem jednak że nic się nie stanie złego i młodemu Brettschneiderowi, bo jego papa to przemysł, z którym teraz cackamy się jak z nadtłuczonym jajkiem. Zgoda, co?

C. d. n.

ARNOLD ZWEIG

Gentleman Ossietzky

W literackim i politycznym życiu Niemiec — wiedzą o tym wszyscy wtajemniczeni — mnóstwo było typów skrystalizowanych: obok fanatycznych poszukiwaczy prawdy i zdolnych do wszystkiego lokajów panującego systemu znaleźć można było wszystkie odcienie literata. Najrzadszym jednak typem był gentleman. Środowisko niemieckie, szkoła niemiecka i warunki zarobkowania w cesarstwie, nie były glebą zbyt żyzną dla tego typu, zwłaszcza, że Wilhelm II. wciąż był prawzorem dla typu wręcz odmiennego. Szlachectwo duszy i pełna prostoty postawa życiowa — jeśli się chce w ten sposób scharakteryzować gentlemana —: człowiek tego rodzaju musiał się znaleźć pod wozami, którymi nowobogaccy, rycerzyki i aferzyści pędzili do swego celu, wszyscy ci mali ludzie, którzy w Niemczech wygłaszali wielkie słowa, robiąc przy tym wielkie interesy lub wielką politykę. W krótkotrwałej republice, która już od roku 1919 znalazła się w uliczce bez wyjścia, dławiona respektem dla starych potęg a partii, zanim jeszcze zrozumiała czym republika powinna być, w tej krótkotrwałej republice ton nadawały potęgi cesarstwa i wszczętej przezeń wojny. Z nimi walczyło tylko niewiele piór, uskrzydlonych patosem prawdy, sprawiedliwości, wolności myśli; a wśród nich był Carl von Ossietzky prawie jedynym gentlemanem.

Wiedział, z kim ma do czynienia a jednak nie wiedział zupełnie dokładnie. Znał dobrze bezwzględność potęg, które zdusić chciały wszystko, co drogie i godne zachodów było dla człowieka lewicy, ale nie zdawał sobie sprawy z tej nikczemnej osobistej mściwości, do jakiej byli zdolni ci ludzie o tak czarujących manierach towarzyskich.

Carl von Ossietzky kochał Niemcy demokratyczne i wierzył, że potrafi im dopomóc do tryumfu. Gdy stanął na czele „Weltbühne" i tydzień za tygodniem pisał w tym czasopiśmie, z którym my wszyscy byliśmy zrośnięci, przeciwko sołdatesce, przeciwko rozwiązłości i dzikiej głupocie potentatów ówczesnych, wyzyskujących swą władzę tylko dla walki z duchem, gdy niezmordowanie i bez wielkich nadziei walczył z warstwami i potęgami, których teraz chyba wyliczyć nie potrzeba, miał za sobą wszystkich ludzi ducha, oraz nadzieję świata pracy marzącego o zjednoczeniu.

Wiedział, że to jest mało. Ale wiedział też, że walczył na linii, na której dokonać się musi rozwój Europy, jeśli nie chce zginąć. Wiedział, że mocarstwa zachodnio - europejskie najmniejszej nie okazują ochoty do rozpadu, że w ostatnim momencie potrafią zmobilizować wszystkie swe rezerwy moralne, rezerwy demokracji i dojrzałości politycznej. Na dłuższą więc metę stały za Ossietzkym silniejsze bataliony, na krótką metę prawie nikt za nim nie stawał. A mimo to zdecydowany był wytrwać do ostatniej chwili na posterunku.

Nie przypominam już sobie, kiedym po raz ostatni widział Ossietzky'ego, kiedym po raz ostatni słyszał jego głos przy telefonie. Widzę tylko przed oczyma ów moment, gdyśmy mu towarzyszyli do więzienia w Tegel, gdzie miał odsiedzieć surową karę więzienną, biorąc na siebie jak prawdziwy gentleman odpowiedzialność za winy cudze. Już wtenczas, gdy walczył z generałami, wydawało mi się bezcelowym, co czynił. Powinien był już wtenczas walczyć o Europę, wychodząc z innego założenia. Ale on cenił w generałach, którzy jego nie cenili, dobrze wychowanych Niemców z dobrych rodzin — bo był gentlemanem.

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

Piosenka dla brata mego Tuwima

W „Okolicy poetów", która dzięki pomocy finansowej Funduszu Kultury Narodowej zaczęła na nowo wychodzić, ukazał się następujący wiersz świetnej poetki Kazimiery Iłłakowiczówny:

Nie długo już wytrzyma
Zima:
powłoka jej jak szyba — cienka!...
Więc dlatego w ręku zakwita mi
w takt śniegu, co kłuje, i deszczu co ćmi,
dla brata mego Tuwima
piosenka.
Nim zakwitną przylaszczki i pszczoły się zlecą do leszczyn,
stoisz z włosem zbielałym nad tłumem, co łaje i wrzeszczy.
Struny ci łamią kamienie, lecące z osypisk,
i konar dębu nad tobą i kruk na gałęzi — skrzypią.
...I tulisz skrzypki do siebie, a jęk ich budzi cię, kiedy zasypiasz.
Niedługo już będzie szalała zamieć:
Bóg bezbronnych okryje, a bezbożnych złamie,
stanie nad światem w promieniach,
żeby się prędzej zielenił,
i doda pąków cierniom, a szczęścia dorzuci cierpieniom.
Patrzy na palce świata,
Ten, który nie dołamał kwiatu,
na rękę, co skrzypki trzyma,
i na pięść, co kamienia się ima.
Policzona każda kropla każdej krwi.

I dlatego,
choć zima jeszcze nie pęka
przez uchylone wiosny drzwi
wybiega
do brata mego
Tuwima
piosenka!

Wycieczka do stratosfery ducha

Prof. Tadeusz Kotarbiński w Pradze

(Korespondencja własna „Now. Dziennika")

PRAGA, w maju.

Znakomitemu humaniście, który zdobi katedrę filozofii na wszechnicy warszawskiej, prof. Tadeuszowi Kotarbińskiemu, mamy do zawdzięczania, że przeżyliśmy w Pradze dni parę w atmosferze duchowej i moralnej unoszącej się wysoko ponad walkami, które zgiełkiem swym wypełniają życie realne obecnego czasu.

Przybył on tu na zaproszenie Towarzystwa Filozoficznego im. Brentana i wygłosił odczyt o „reiźmie" t. j. o doktrynie Brentana w własnym krytycznym i twórczym opracowaniu. Z góry zaznaczam, że nie treść samego odczytu stanowiła ów impuls ożywczy, który wytworzył tę „stratosferę duchową", lecz osobistość warszawskiego gościa, około którego skupiła się nie tylko z okazji odczytu, lecz i w dniach następnych, wypełnionych przyjęciami gościnnymi, umysłowa elita stolicy czeskosłowackiej.

Przewodniczący Tow. Brentana, prof. Dr Oskar Kraus, wykłada filozofię na tutejszej wszechnicy niemieckiej. Na okazałym raucie atoli, jaki urządził na cześć kolegi warszawskiego, zjawili się też profesorowie i docenci fakultetu filozoficznego czeskiej wszechnicy im Karola, wybitni literaci i dziennikarze obu narodowości oraz przedstawiciele niektórych ministerstw. W otoczeniu licznych pań dystyngowanych i pociągających mogła się w ten sposób rozwinąć dyskusja poświęcona zagadnieniom filozoficznym całkowitym, z pominięciem konfliktu sudecko - czeskiego, z ignorowaniem odbywającego się równocześnie wspaniałego „pogrzebu osi rzymsko - niemieckiej..."

Że i „napięcie czesko-polskie", o którym stale pisze pewna część prasy polskiej, dla tej prawdziwej inteligencji, tak korzystnie się odróżniającej od półinteligencji zgromadzeń politycznych, nie istniało, rozumie się samo przez się.

Przeciwnie: miano wrażenie, że w dziedzinie współpracy intelektualnej istnieje stosunek szczególnie serdeczny między Polską a Czechosłowacją. Kontakt między filozofami tłumaczy się wspólnym uwielbieniem dla myśliciela wiedeńskiego Franciszka Brentano, który był nauczycielem Masaryka prof. Krausa i śp. prof. Kazimierza Twardowskiego. Masaryk należał do założycieli Tow. Brentana w Pradze. Kiedy prof. Kraus w przemówieniu wstępnym wspomniał o zejściu Twardowskiego, audytorium uczciło pamięć polskiego uczonego powstaniem. Prof. Kotarbiński był uczniem Twardowskiego. Zrozumieć więc można, że jako przewodniczący polskiego Towarzystwa Filozoficznego, będąc zwolennikiem Brentana, zaprosił do Warszawy prof. Krausa, który teraz w zamian zaprosił do Pragi polskiego Brentanistę, a na przyszły miesiąc przedstawi Pradze także prof. Tatarkiewicza.

* * *

Owa część nauki Brentana, jaką prof. Ko-

tarbiński ujął i rozwinął w postaci „reizmu“, nie przedstawia ani światopoglądu, ani systemu etycznego. Nie idzie tu, jakby sądzić można według brzmienia nazwy, o filozofię pozytywistyczną lub realistyczną, lecz o kategorie myślenia ludzkiego w stosunku do kategoryj bytu. Dla ułatwienia orientacji prof. Kotarbiński wypisał kredą na tablicy pewne tezy zasadnicze.

Oto niektóre z nich. Niema w świecie nic prócz rzeczy (rzecz — res.) Rzecz może być ciałem lub duszą. Ciało jest przedmiotem stawiającym opór przy dotknięciu. Dusza jest przedmiotem czującym. „Prawdziwe nazwy“ odnosić się tedy mogą jedynie do ciał lub do dusz. Są i „pozorne nazwy“, których substancje atoli przy bliższym badaniu podpadają również pod kategorię ciał lub dusz. I tak nazwa „przedmiot“ jest równoznacznikiem „rzeczy“, nazwa „coś“ również. Barwy i dźwięki nie istnieją w rzeczywistości: są to tylko sposoby oddziaływania pewnych rzeczy na wzrok lub słuch ludzki.

Dokładniejsza analiza twierdzeń tych doprowadza do takich komplikacyj, że jak słusznie zauważył prof. Kraus w dyskusji, zrozumienie i osądzanie rozumowań odnośnych dla słuchacza przedstawia podobne trudności, jak operowanie formułami wyższej matematyki.

Pozostawiając tedy fachowcom krytyczne wnikanie w tę ostatnią formę neo-brentanizmu, skonstruowaną przez prof. Kotarbińskiego, chciałbym się podzielić z czytelnikami wrażeniami, jakie odebrałem w osobistym zetknięciu z filozofem warszawskim.

* * *

Ujrzawszy prof. Kotarbińskiego na terenie praskim po raz pierwszy, zdumiony byłem przede wszystkim młodym jego wyglądem. Wyobrażałem sobie, że autor „Elementów teorii poznania“. który w ciągu zaburzeń rasistowskich występował w sposób budzący dlań najgoretsze uznanie i cześć ze strony „prawdziwej inteligencji“ wszystkich wyznań i wszystkich krajów kulturalnych, będzie miał w sobie coś patriarchalnego. Ale nic podobnego. Czcigodny profesor prezentuje się jako człowiek, rzekłbym „drugiej młodości“, która skutkiem ożywienia rysów i temperamentu gestów często przypomina pierwszą młodość.

Spodziewać się należy, że dzielny ten bojownik prawdziwego europeizmu w Polsce długo jeszcze zachowa tę czerstwość, która należy do elementów konstytucyjnych i dziedzicznych. Bo wszak jest synem byłego dyrektora warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, Miłosza Kotarbińskiego, który w bardzo sędziwym wieku cieszy się jeszcze również niezwykłą rzeźkością.

W rozmowie Tadeusz Kotarbiński nie okazuje cech uczonego; jest to człowiek na wskroś nowoczesny, obywatel świata biorący najżywszy udział w wszystkich sprawach poruszających dzisiejsze człowieczeństwo, wyznający dewizę „Nil humani a me alienum esse puto“ i posiadający głęboką znajomość rzeczy w szerokiej skali zagadnień. Mówi z fachowym zrozumieniem i trafnością sądu o sprawach artystycznych — bo wszak wyrósł w atmosferze sztuki — ale też ze zdumiewającą wnikliwością o polityce, np. o obecnym układzie wewnętrzno - politycznych stosunków w Polsce, zagadnieniu tak mało przejrzystym dla pewnych osób, których obowiązkiem by było orientować się w nim.

W kołach intelektualistów praskich, czeskich zarówno jak niemieckich zdobył sobie Kotarbiński szczere sympatie. Powinienem jeszcze nadmienić, że na odczycie jego obecnym był poseł RP. w Pradze minister Papée.

* * *

W czasie pobytu prof. Kotarbińskiego w Pradze wspominano o innym jeszcze neo-brentaniście, który właśnie zgasł. Był to Edmund Husserl rodem z Czechosłowacji, długoletni profesor filozofii na wszechnicy w Fryburgu (i. Br.) Jako Żyd i uczony kierunku humanistycznego został usunięty z pozycji swej w r. 1934. Światową sławę uzyskał Husserl jako autor „Fenomenologii“, w którym to dziele ogłosił i udowodnił w sposób przekonywujący tezę dla naszych zwłaszcza czasów wielce doniosłą: że prawa moralne mają ważność niezawisłą od czasu i że żaden kierunek polityczny czy społeczny nie może ich zdetronizować, choćby je sfałszował lub podeptał. WID.

Raj filatelistów w Warszawie

Ogólnopolska Wystawa filatelistyczna

WARSZAWA, w maju.

W obszernych salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Al. Szucha 29 odbywa się obecnie (od 3 do 8 maja) Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna, nad którą protektorat objął p. Minister Poczt i Telegrafów. Wystawa ta wywołała niezmiernie żywe zainteresowanie nie tylko amatorów filatelistyki i zbieraczy znaczków pocztowych, lecz również i najszerszych warstw publiczności. To też frekwencja zwiedzających w dniu otwarcia przekroczyła cyfrę 5 tysięcy ludzi, mimo, iż dziwnym i bardzo niefortunnym zbiegiem okoliczności pociągi popularne, które na dzień 3 maja urządziły ulgowe przejazdy do stolicy odjechały zamiast jak zwykle o godz. 10 wieczorem, już o 2 pp.

Wystawa tegoroczna jest już piąta z kolei tego rodzaju imprez — cztery poprzednie miały miejsce w latach: 1919 (Warszawa), 1933 (Toruń) 1934 (Katowice) — i jest ona specjalnie uroczysta ze względu na to, że zbiega się ze 100-leciem filatelistyki, namiętność bowiem kolekcjonowania zużytych znaczków pocztowych datuje się już od roku 1838. Ojczyzną filatelistyki jest Anglia.

Wystawa obecna tak pod względem liczby jak i jakości eksponatów przewyższa i wyprzedza wszystkie cztery dotychczas organizowane. Obejmuje ona powierzchnię 500 m. kw. i reprezentuje 84 eksponaty 84 wystawców krajowych. Wśród eksponatów tych znajduje się znaczna ilość unikatów i okazów rzadkich, skrzętnie kolekcjonowanych i zbieranych przez amatorów. Świadczyć o tym może wysoka suma jednego miliona złotych, na jaką ubezpieczona jest Wystawa.

Na wystawę zgłosiły swe zbiory instytucje państwowe, jak Państwowe Muzeum Poczt i Telekomunikacji oraz Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, dysponujące szczególnie ciekawymi okazami. Ponadto eksponaty Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych ilustrują niezwykle ciekawe i interesujące fazy, jakie przejść musi znaczek, nim ukazuje się on w sprzedaży. W ten sposób w bardzo popularnej formie przedstawiony jest cały proces techniczny, związany z powstaniem znaczka pocztowego, i odsłonięte przed publicznością prace, odbywające się w zamkniętym kole fachowców.

Spośród osiemdziesięciu kilku wystawców prywatnych do najcenniejszych należą zbiory dr Tislowitrza z Krakowa, kilkakrotnie już nagradzane. Szczególnie zaś interesujące są te zbiory Tislowitza, które dotyczą Poczty Polskiej z roku 1919. Niemniej ciekawie przedstawiają się eksponaty Ottona Artura Bernszteina z Katowic, posiadającego bardzo bogatą i niezwykle drobiazgową kolekcję znaczków z Bośni i Hercegowiny oraz kolekcję listów lotniczo - balonowych.

Na specjalne wyróżnienie zasługują zbiory mjr. Ludwika Steinbacha ze Lwowa, odznaczające się szczególnie wielką liczbą unikatów i okazów rzadkich. Kolekcja mjr. Steinbacha obejmuje pieczątki na listach z ziem polskich, będących pod zaborem austriackim w 18 wieku, zupełnie dotychczas nieznane oraz stare dokumenty pocztowe również z tego okresu. Ponadto mjr. Steinbach należy do tych zapalonych filatelistów, którzy nie poprzestają na wyłącznym gromadzeniu okazów lecz również bardzo żywo zajmuje się studiami naukowymi olbrzymiej gałęzi wiedzy historycznej ,związanej z filatelistyką. Głębokie studia w tej dziedzinie pozwoliły p. Steinbachowi na napisanie pracy naukowo - historycznej, która zaopiniowana została przez wydział historyczny uniwersytetu lwowskiego, jako stojąca na bardzo wysokim poziomie. Praca ta nosi tytuł: „Austriacka poczta na ziemiach polskich w latach 1772 — 1816“. Niestety, dotychczas nie ukazała się ona jeszcze w druku.

Bardzo bogate i ciekawe są również zbiory Rachmanowa z Warszawy. Posiada on bowiem szczególnej wartości kolekcję listów jeszcze z okresu przedfilatelistycznego, kiedy zamiast znaczków w użyciu były druki. W jego posiadaniu jest również bardzo cenny pierwszy znaczek polski, wydany przez Rosję w roku 1860.

Z innych wystawców wymienić należy Niklewskiego z Torunia, (odznaczony złotym medalem za swe zbiory filatelistyczne), Schwelkerta z Łodzi (szczególnie ciekawe zbiory znaczków ze Szwajcarii), Rembielińskiego i Zwicka (poczta miejska Warszawy podczas wojny światowej), dr Dudzińskiego (pamiątki legionowe), dr Maurycego Ursteina, prof. Laszkiewicza, Hartwiga, Pochońskiego i in.

Wysoki poziom eksponatów, ogromna liczba unikatów i rzadkich okazów sprawiły, że zainteresowanie Wystawą jest niezmiernie żywe. Podkreślić należy, że wśród zwiedzających jest wielu gości z zagranicy. Również bardzo ożywiony jest ruch w kioskach, rozsprzedających wielką ilość znaczków.

To żywe zainteresowanie Wystawą było jeszcze jednym dowodem, że ruch filatelistyczny stale wzrasta w Polsce. Ceny już nie tylko całych zbiorów, lecz nawet poszczególnych okazów, niekiedy bajecznie wysokie, świadczą, że również i ta dziedzina opanowana została przez hazard. Wystarczy dla ilustracji podać, że nominalna wartość dotychczas wydanych znaczków polskich wynosi 350 zł. a zbiór taki kosztuje 4500 zł. Ciekawie również brzmi takie zestawienie: cena znaczka z Saksonii, który w roku 1883 kosztował 4 zł. obecnie wzrosła do 2000 zł.! Okaz ten bynajmniej nie należy do najdroższych!...

Jak mistrz murarski zabawiał się w ginekologa

Rzeszów, 7. 5. (R) Przed sądem okręgowym w Rzeszowie zasiadł na ławie oskarżonych Stanisław Zając, murarz z Sokołowa, pod zarzutem dokonania niedozwolonego zabiegu na Marii K., która po otrzymaniu aktu oskarżenia w tej sprawie zbiegła do Francji. Będąc już matką jednego nieślubnego dziecka, a spodziewając się drugiego, panna K. nie chciała za wszelką cenę do tego dopuścić. Udała się więc do Zająca, mistrza murarskiego, który cieszył się w miasteczku sławą „dobrego ginekologa“. Po przedstawieniu mu sprawy dał Zając „pacjentce“ lekarstwo we flaszeczce, której zawartość wypiła częściowo u niego, częściowo w domu, płacąc mu za nie 37.50 zł. Kiedy jednakowoż lekarstwo nie poskutkowało, poszła do niego z pretensją, aby jej oddał gotówkę. Ostatecznie po dokonaniu jakiegoś zabiegu nastąpił pożądany skutek.

Zając nie poczuwa się do winy i tłumaczy się, że K. przyszła do niego wprawdzie z takim żądaniem, lecz on dał jej herbatę z domieszką soli, soku malinowego i spirytusu, a gdy wróciła po pieniądze i groziła doniesieniem, oświadczył jej, że odda pieniądze po urodzeniu się dziecka.

Sąd po odczytaniu zeznań panny M. K. i po przesłuchaniu świadków, nie dał wiary temu tłumaczeniu i skazał „zdolnego“ ginekologa na 1 rok więzienia, przy czym karę zawiesił na przeciąg lat 5-ciu.

Telegram króla albańskiego do dyrektora kopalni w Jaśle

Jasło, 7. 5. (Gr.) Wielką sensację w naszym mieście wywołał telegram, jaki otrzymał w dniu dzisiejszym od króla Albanii Achmeda Zogu dyrektor kopalni nafty dr Karol Zaicek w Jaśle. Dr Zaicek służył mianowicie w armii austriackiej razem z obecnym królem Albanii Achmedem Zogu, podówczas oficerem austriackim. Obaj oficerowie byli z sobą serdecznie zaprzyjaźnieni. Obecnie z okazji zaślubin króla Achmeda Zogu z hr. Apponyi wysłał dr Zaicek do króla serdeczne życzenia. Dziś otrzymał on obszerny telegram od króla, który mu w gorących słowach dziękuje za życzenia, wspominając przy tym starą przyjaźń, jaka ich obu łączy.

NOTATKI LITERACKIE

Szczury, wszy i historia

Pod takim tytułem ukaże się niedługo, nakł. J. Przeworskiego, świetna książka słynnego amerykańskiego bakteriologa, Hansa Zinssera, w przekładzie prof. Z. Szymanowskiego. Za zezwoleniem wydawcy przytaczamy poniżej ciekawsze fragmenty wstępu, jakim autor zaopatrzył swe dzieło. — „Artykuły niniejsze — pisze prof. Zinsser — napisałem w wolnych chwilach odprężenia po badaniach nad tyfusem plamistym w pracowni i w terenie. Tropiąc choroby zakaźne po świecie, zaczyna je się w końcu uważać za indywidua żywe. Rozwój i wędrówki ich można ująć w formę biograficzną. Tyfus plamisty nadaje się może bardziej, niż większość chorób zakaźnych, do podobnego ujęcia ze względu na jego niezwykłe cykle pasożytowania w organizmie owadów i zwierząt, cykle, których zdumiewające objawy zostały wyjaśnione dopiero w ciągu ostatniego dziesięciolecia W ciągu wielu lat pracy nad chorobami zakaźnymi, pracy, która na przemian wyznaczała mi miejsce już to na placu boju z zarazą, już to w laboratorium, uświadamiałem sobie coraz bardziej doniosłość wpływu klęsk epidemii na losy narodów, na wzrost i upadek cywilizacji, doniosłość niemal całkowicie lekceważoną przez historyków i socjologów. Rozdziały, omawiające tę część tematu, są czymś więcej, niż uwagami wstępnymi. Może one pobudzą przyszłych historyków, zbrojnych w wiedzę, jakiej mnie brak, do zwrócenia należytej uwagi na te czynniki i do uwzględnienia ich w tłumaczeniu minionych dziejów ludzkości. A nieco dalej pisze autor: „Nie będę się usprawiedliwiał z tych rozdziałów i uwag, w których omawiam kwestie literackie. Moim zdaniem, są one na miejscu... chciaż niejednemu wydać się mogą niewłaściwymi. Niech książka ta będzie poniekąd protestem przeciw zwyczajowi amerykańskiemu, który zakazuje specjaliście zainteresowań, wykraczających poza obraną przezeń dziedzinę. Wyjątek dopuszczalny stanowią golf, rybołóstwo i brydż. Specjalista winien się trzymać swej dziedziny, jak wesz kożucha“. Tyle prof. Hans Zinsser z Uniwersytetu Harvarda. Zobaczymy, co nam przyniesie sama książka.

Najpopularniejsi pisarze Francji

Czasopismo paryskie „Annales“ zorganizowało przed niedawnym czasem ciekawą ankietę wśród swoich czytelników pt. „Kto jest najpopularniejszym pisarzem Francji?“ Ostatni numer tego poczytnego pisma przyniósł wynik wspomnianego plebiscytu literackiego. Oto lista: 1. Alfons Daudet, 2. Pierre Loti, 3. Anatol France, 4. Paul Bourget, 5. Edm. Rostand, 6. Maurice Barres, 7. Henri Boreaux, 8. Georges Courteline, 9. Francois Mauriac, 10. Pierre Benoit, 11. Marcel Prevost, 12. Roland Dorgeles, 13. Claude Farrère, 14. Georges Duhamel, 15. Sully-Prudhomme, 16. Raymond Poincaré, 17. Marszałek Foch, 18. Francois Coppee, 19. Jean Richepin, 20. René Barin, 21. Marszałek Liautey, 22. Paul Valery, 23. Henri Bergson, 24. Henri Lavedan, 25. Robert de Flers. Należy zaznaczyć, iż czytelnicy mogli głosować tylko na członków obu akademii, t. zw. Akademii Francuskiej i Akadem. Goncourtów. Z tej ostatniej dostało się na powyższą listę tylko 3-ch. Są nimi: Daudet, Courteline i Dorgeles. Zwraca natomiast uwagę zupełny brak krytyków, chociażby Edmonda Jaloux.

W garderobie duchów

Nakładem „Książnicy-Atlas“ ukazał się nowy tom najmłodszego akademika, Kazimierza Wierzyńskiego, pt. „W garderobie duchów“. Znakomity poeta, oddaje tu swe pióro, nawykłe do rytmu i strof, na rozważenia i ocenę szeregu utworów, które w paru ostatnich latach przeszły przez sceny teatrów warszawskich. Tom zawiera tylko wybór felietonów, które K. Wierzyński ogłosił w „Gazecie Polskiej“. Starannie oddzielając rzeczy ważne od błahych i trwałe od przemijających, opublikował tu jedynie to, co głęboko go poruszyło, albo czymś szczególnym zajęło jego uwagę. Nie jest to zatem kronika teatralna, ale książka żywa, nasycona indywidualnością poety, luźne a przecież jednolite przez swą myśl i emocje karty notatnika zachwytów i rozczarowań, rozwagi i polotu. Te świetne, wibrujące pasją artystyczną stronice ocalić od zapomnienia w rocznikach dziennika — jest zadaniem i celem wydawnictwa.

S. L. SCHNEIDERMAN

Korsarstwo w Tangerze

(Od naszego specjalnego wysłannika)

TANGER, koniec kwietnia.

Z poselstwa hiszpańskiego nie pozwolono mi już odejść samemu. Sekretarz odprowadził mnie w zamkniętym aucie aż na główną ulicę. Nie pojechał ze mną do hotelu, nie chcąc zwrócić uwagi na swoje auto, zaopatrzone w hiszpańskie oznaki. Tenże sekretarz wręczył mi połówkę wizytówki, przeciętej zygzakowato, a z drugą połówką miał się do mnie zgłosić z jego polecenia przydzielony mi specjalnie „strażnik przyboczny“, bez którego nie wolno mi było odtąd uczynić kroku przez cały czas pobytu w tym niesamowitym mieście. Rozpoczęło się więc dla mnie życie w atmosferze konspiracji.

Do obiadu przybyłem ze znacznym opóźnieniem i sam jeden siedziałem przy stole. Ku memu zdumieniu gospodarz oświadczył mi, że przed chwilą ktoś telefonował, pytając kiedy wrócę do hotelu. Nie mogłem rozwiązać zagadki tego tajemniczego telefonu, gdyż prócz przewodnika-Araba nikt w Tangerze nie wiedział przecież o moim istnieniu...

Po obiedzie pozostałem w pokoju, czekając na wyznaczonego mi przewodnika. Postanowiłem też natychmiast przenieść się do innego hotelu. Nagle ktoś zapukał: portier hotelowy oznajmił mi, że ktoś czeka na mnie w hall'u. Elegancki pan w przystrzyżonych na modłę hiszpańską wąsikach przedstawia mi się jako sekretarz hiszpańskiego poselstwa i tonem, zdradzającym pośpiech, prosi mnie abym pojechał z nim natychmiast do pana posła, który czeka na mnie w pilnej sprawie. Auto stoi u wejścia, prosi więc, abym nie zwlekał...

Nie zapytałem o dokumenty i nie wdałem się z nim w rozmowę, gdyż wpadł mi na myśl pewien „trick.“ Wyciągnąłem rękę do aparatu, stojącego obok na stole i przysunąwszy go energicznie ku sobie, nakręciłem pierwszy lepszy numer:

— Komisariat policji? Proszę pana komisarza w bardzo pilnej sprawie!

Jegomość momentalnie wybiegł z pokoju i po chwili auto jego szybko umknęło z przed hotelu.

Poprosiłem o rachunek, a właściciel hotelu, przejęty sceną, której przed chwilą był świadkiem, o nic więcej nie pytał. W międzyczasie zjawił się przybysz z drugą połową wizytówki, która dokładnie przystawała do mojej połówki. Umówiony znak zgadzał się więc i mocno zbudowany młodzieniec o energicznej twarzy wywołał we mnie od razu uczucie pełnego zaufania.

Wzięliśmy walizki i za jego radą przeniosłem się do hotelu „Fuentes“ w starej dzielnicy miasta, zamieszkanej głównie przez Żydów i Hiszpan.

Zdawało mi się, że wpadłem nagle do „Bario Chino“ — „Dzielnicy Chińskiej“ Barcelony. W kawiarniach tłumnie i gwarno od dyskutujących gości. Pucybut czyści buty „caballeros“, siedzących przy stolikach — Hiszpania i to Hiszpania z obu stron frontu równocześnie. W kawiarniach „Democracia“ i „El Porvenir“ przesiadują republikanie, a naprzeciwko, w kawiarni „Burgos“, jest rzeczywiście prawie Burgos... Przesiadują tam zaczytani w faszystowskiej „Presente“ falangiści w towarzystwie niemieckich i włoskich marynarzy z łodzi podwodnych, które często zarzucają kotwicę w Tangerze.

I tak na każdym kroku. Obok oficjalnej hiszpańsko - republikańskiej poczty agenci generała Franco wynajęli lokal i założyli nielegalną pocztę, która ekspediuje korespondencję do hiszpańskiego Maroka. Obok kasyna republikańskiego „Casa de Espana“, którego okna są zresztą podziurawione od kul karabinowych, agenci generała Franco założyli swoje biuro propagandowe, gdzie na ścianach wiszą portrety Hitlera, Mussoliniego i generała Franco.

O dominujących wpływach republikańskich wśród kolonii hiszpańskiej w Tangerze najdobitniej świadczą liczne kawiarnie obwieszone plakatami i odezwami, które są mi dobrze znane z Barcelony i Madrytu. Poćwiartowane ciała dzieci, ruiny i pogorzeliska. Wśród gości w tych kawiarniach poznajemy szare, pomarszczone twarze chłopów andaluzyjnych, rybaków z Malagi i Kadyksu, którzy uciekli z terytoriów, zajętych przez generała Franco. Dziesiątki łodek, na których ci uciekinierzy przybyli z portów hiszpańskich, leżą jeszcze na plaży Tangeru.

Ale i tu uciekinierzy hiszpańscy nie są jeszcze zupełnie bezpieczni. Granica hiszpańskiego Maroka znajduje się tuż obok, zaledwie dziesięć minut jazdy autem. Wieczorami zdarza się nieraz, że przemknie ulicami ciężarówka z wystającą lufą karabinu maszynowego i padają strzały na tarasy kawiarniane, jak to miało miejsce niedawno przed kawiarnią „Madrid“. W tych napadach biorą nieraz udział włoscy i niemieccy marynarze, będący tu częstymi gośćmi.

Fakty podobne są niezliczone. Mam w posiadaniu kolekcję wycinków z lokalnej prasy o napadach, mordach i wypadkach porywania ludzi, dokonanych w tym rzekomo międzynarodowym mieście od czasu powstania faszystowskiego w Hiszpanii.

Te jawne i uchodzące bezkarnie akty terroru, dokonywane przez agentów generała Franco, wstrzymały całkowicie ożywiony dawniej ruch turystyczny w Tangerze, stanowiący główne źródło dochodu tego przepięknego miasta. Doszło już nawet do tego, że wobec katastrofy gospodarczej, grożącej 70-tysięcznej ludności tego miasta, Międzynarodowa Izba Handlowa zdobyła się na odwagę, by zaprotestować ofi-

cjalnie przeciwko uprawianemu terrorowi. Protest Izby Handlowej poparty został listą, zawierającą wyszczególnienie przeszło pięćdziesięciu faktów mordu lub napaści, nie licząc częstych wypadków bombardowania, które chce się uważać jako nieuniknione incydenty wojenne. Z tej długiej listy przytaczam kilka faktów:

Dnia 4 listopada marynarze włoscy w uniformach ostrzeliwali kawiarnię „Fuentes", raniąc wiele osób. Dnia 6 listopada sekretarz Międzynarodowego Biura Informacyjnego w Tangerze, obywatel hiszpański Ortiz, został wśród białego dnia zawleczony przemocą do auta i odwieziony do strefy hiszpańskiej. Tego samego dnia został w podobny spoób porwany inny obywatel hiszpański, Mendes Sotana.

Dnia 23 listopada dwaj żołnierze z armii generała Franco porwali Araba Fahisa, który na targu przeszkadzał w werbowaniu Arabów do armii powstańczej. Dnia 28 sierpnia żołnierze przybyli ze strefy faszystowskiej, zawlekli ze sobą przez granicę innego Araba, Beni Uasina, również z tej samej przyczyny przeszkadzania w akcji werbunkowej wśród Arabów.

Dnia 5 lutego rb. elektrotechnik hiszpański, Tapiero, został porwany podczas pracy przy nowo-budującym się domu, w samym śródmieściu. Dnia 8 lutego wśród białego dnia dokonana została napaść na republikańską pocztę hiszpańską i jej dyrektor, Sancho, został odwieziony autem do strefy faszystowskiej, nie dając odtąd o sobie znaku życia.

Dnia 25 lutego 40 włoskich marynarzy napadło na redakcję gazety hiszpańskiej „Democracia", zdemolowało lokal, niszcząc maszyny. Stamtąd udali się do hiszpańskiego urzędu telefonicznego, urządzając tam podobny pogrom. Redaktor dziennika „Democracia", który po tej napaści zaatakował w piśmie rząd, został skazany na miesiąc więzienia, podczas gdy marynarzy nikt nie próbował nawet zatrzymać.

W takiej atmosferze mordów i piractwa, który rego skutków o mało nie odczułem na własnej skórze, żyje międzynarodowy Tanger. Największa panika panuje wśród ludności żydowskiej, liczącej przeszło 50 tys. osób. Agitację antysemicką uprawiają tu agenci niemieccy, przybywający swobodnie ze strefy faszystowskiej. Na szczególnie podatny grunt natrafia ich akcja wśród Arabów, wciąganych setkami do oficjalnej, założonej niedawno „Sekcji międzynarodowego frontu przeciwżydowskiego w Tangerze."

Arabski przekład hitlerowskiego „Mein Kampf" kolportowany jest bezpłatnie i stanowi po Koranie najpopularniejszą książkę wśród Arabów w Tangerze.

Z SALI KONCERTOWEJ

CHÓR „ECHO".

W ostatnim swym koncercie „Echo" złożyło hołd kompozytorom krakowskim, wypełniwszy cały program wyłącznie ich utworami. Spotkały się starsze i młodsze generacje naszych miejscowych autorów muzycznych, których utwory wokalne wykazały dużo wspólnych cech, zwłaszcza w spokojnej melodyce, prostej linii i harmonii. Korowód zaczęli Nestorowie naszego pokolenia muzycznego: prof. Bursa i Świerzyński (brakło tylko Żeleńskiego), po czym po przez „średniowiecznych" doszedł program aż do najmłodszych. W wykonanych utworach jako należących wyłącznie do muzyki wokalnej (chóralnej i solowej) nie dużo było okazji na eksperymenty modernistyczne.

Nie wyliczę wszystkich autorów, a wspomnę tylko, że słusznie zarezerwowano środkowe miejsce dla trzech udanych kompozycji dyr. Walewskiego, zasłużonego dyrygenta „Echa" i wybitnego fachowca w tej dziedzinie, którego zasługi dla rozwoju muzyki chóralnej wszyscy zgodnie uznają i wysoko cenią.

Wykonanie programu nie wszędzie było równomierne i intonacyjnie czyste. Dynamicznie składnia się chór raczej ku pełni brzmienia niż gradacji niansów. Poza tym jest jednak dobrze zdyscyplinowany i czuły na wskazówki swego kierownika.

Solistką koncertu była p. Bieńkowska, śpiewaczka o znacznej kulturze głosowej i muzykalności, obdarzona bardzo miłym, liryczno miękkim i dźwięcznym głosem, która wykonała między innymi po jednej pieśni tragicznie niedawno zmarłego Gablenza i Dra Mantla.

DR APTE

Limanowa pod znakiem brutalnej hecy antyżydowskiej

Z Limanowej piszą nam:

Od szeregu tygodni jest Limanowa terenem nieprzebierającej w środkach hecy antyżyd., ujawniającej się w plugawych i podburzających ulotkach, karykaturach, pikietowaniu sklepów i straganów żydowskich, oraz kancelarii adwokatów i jedynego lekarza żydowskiego, którym systematycznie zrywa się tablice orientacyjne. Natomiast kancelarie adwokatów Mgr Kwiecińskiego i Mgr Daniuka (nawiasem mówiąc Ukraińca) udekorowane są plakatami, wzywającymi do popierania lekarzy i adwokatów-Polaków, sami zaś ci adwokaci nie uważają za wskazane usunąć tego rodzaju taniej i niedopuszczalnej reklamy. Nic dziwnego zresztą, skoro jeden z tych panów na targu własnoręcznie rozpowszechniał ulotki antyżydowskie!

Zuchwałość pikieciarzy dochodzi do tego stopnia, że osobom wychodzącym ze sklepów żydowskich przypinają kartki z obelżywymi napisami, jakoteż fotografują ich. W okresie przedświątecznym, jakoteż podczas targów, w dniu 20 i 25 kwietnia, wisiały olbrzymie transparenty o treści bojkotowej i podburzającej, jak n. p. „popieranie Żydów jest zdradą narodów"(!)

Wskutek tej hecy antyżydowskiej powstaje wśród ludności miejskiej i chłopskiej nastrój podniecony tym bardziej, że afisze, ulotki i karykatury o treści antyżydowskiej rozwieszane są systematycznie także na murze kościelnym. Zdarzają się liczne wypadki pobicia Żydów i niszczenia ich mienia.

Spodziewamy się, że odpowiednie władze położą kres tej haniebnej zabawie garstki niedowarzonych jednostek, które zakłócają spokój publiczny i sieją nienawiść, podważając wszelkie zasady praworządności!

Informator prawniczy

P. WAGNER, LEŻAJSK. 1) Okólnik Ministerstwa Skarbu, o którym donieśliśmy w naszej notatce z 17 lutego 1938 r. („N. Dz." Nr 48) pochodzi z dnia 27 stycznia 1938 r. L. D. V. 13250/1/37 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu z 10 lutego 1938 r. Nr. 4.) Okólnik ten odnosi się do rozporządzenia Min. Skarbu z 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowyhc (Dz. U. R. P. z dnia 1 grudnia 1933 r. Nr 94 poz. 731). Rozporządzenie to zmienione zostało rozporządzeniem Min. Skarbu z 20 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 816). Omawiane rozporządzenie reguluje sposób spłaty zaległości powstałych przed 1 października 1931. Okólnik z 27 1. 1938 odnosi się do kar za zwłokę, oraz odsetek za odroczenie, umorzonych na podstawie powyższego rozporządzenia, a przypadających od tych zaległości za okres od dnia ich powstania do dnia 30 września 1933. Z powodu szczupłości miejsca — nie możemy podać Panu w „Informatorze prawniczym" całej treści obu powyższych rozporządzeń 2) Nie ma takich okólników co do umarzania tych zaległości.

P. SZEFTEL 1) Naszym zdaniem — powinna tu być zastosowana stawka należna od półfabrykatu. 2) Na podstawie art. 11 i art. 12 ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie wystarczy tutaj wykupno karty rejestracyjnej, lecz należy wykupić świadectwo przemysłowe na przedsiębiorstwo handlowe.

„A. A. A." 1) Ma Pan prawo żądać zapłaty za okres 3-miesięcznego wypowiedzenia, gdyż był P. zatrudniony jako pracownik umysłowy. Ma Pan prawo również żądać wynagrodzenia za styczeń. Nie rozumiemy jednak na jakiej zasadzie żąda pan wynagrodzenia za miesiąc luty 2) Może Pan także domagać się zapłaty za urlop 3) W sprawie ubezpieczenia może Pan domagać się odszkodowania 4) Jeżeli mąż właścicielki zaangażował Pana do pracy, to uczynił to w imieniu swej żony, wobec czego należy zaskarżyć właścicielkę przedsiębiorstwa, na której nazwisko opiewa firma. 5) Nie możemy Pana zapewnić, czy Pan sprawę tę napewno wygra. Przedstawiliśmy jedynie ze stanowiska prawnego nasz punkt widzenia w tej sprawie. Należy jednak pamiętać o tym, że odpowiedzi tych udzielamy Panu po otrzymaniu informacji wyłącznie od Pana, tj. od **jednej** strony, podczas gdy w razie ewent. procesu są przesłuchane **obie** strony, względnie zostają przeprowadzone dowody, przez obie strony naprowadzone.

„KRÓL DAWID" 1) W sprawach tych należy być bardzo ostrożny 2) Radzimy poinformować się dokładnie w Banku Polskim 3) Jest to specjalne konto „tzw. konto zablokowane".

„MERCURIUS" 1) Jeżeli w roku 1935 przedsiębiorstwo to było zaliczone do IV kategorji handlowej, lokal podlega ustawie o ochronie lokatorów 2) Skoro został ustalony czynsz w pisemnej umowie, a chodzi tutaj o lokal handlowy, nie może Pan domagać się obniżki czynszu 3) Okoliczność — czyje nazwisko figuruje na firmie, jest rzeczą bez znaczenia, gdyż decydujące jest, kto zawarł umowę najmu.

„SKRZYWDZONY K. W." 1) Istotnie dziwne było dla nas Pańskie pytanie gdyż w odpisie kontrakt brak było odnośnego zdania i skutkiem tego zaszła omyłka w odpowiedzi 2) Uważamy, że może Pan powołać się tutaj na przepis art. 269 kodeksu zobowiązań, w myśl którego Sąd może rozwiązać umowę, jeżeli z powodu nadzwyczajnych wydarzeń (w tym wypadku — dewaluacji) świadczenie grozi Panu rażącą stratą, czego nie można było przewidzieć przy zawarciu umowy. Uważamy, że to jest jedyne wyjście z tej sytuacji. W każdym razie należałoby tutaj zasięgnąć porady adwokata.

ZE SPORTU

Mistrzostwa pływackie Polski znowu w Bielsku

Bielsko, 6. 5. (R) Ostatnie mistrzostwa Polski w pływaniu, które odbyły się na pięknym stadionie pływackim w Bielsku, były wspaniałą rewią tego sportu i stały pod względem organizacyjnym na b. wysokim poziomie. Przyznały to władze PZP, które miejscowemu Komitetowi, a przede wszystkim burmistrzowi, p. dr Przybyle, wyraziły swe szczere uznanie. Zachęcone powodzeniem miasto Bielsko starało się o to, by i w bieżącym roku przypadł mu w udziale zaszczyt organizowania mistrzostw. Starania te, jak już doniesiono, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem i Bielsko znów będzie świadkiem emocjonujących zmagań najlepszych pływaków polskich o palmę pierwszeństwa. Nie przyszło to łatwo, jeśli się zważy, że i inne miasta ubiegały się o przyznanie im organizacji mistrzostw, a przede wszystkim Bydgoszcz i Poznań. Wrażenie dodatnie, jakie Bielsko wywarło na uczestnikach ostatnich mistrzostw i wysokie walory organizacyjne gospodarzy skłoniły jednak PZP do powierzenia im ponownie tego zaszczytu, zwłaszcza że Śląsk stanowi najsilniejszy liczebnie i jakościowo okręg, a poza tym organizowanie mistrzostw w Bielsku zapewnia zainteresowanym czynnikom powodzenie także i pod względem finansowym.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie zapowiadają się jeszcze bardziej interesująco niż ostatnie, gdyż będą one uważane jako eliminacja pływaków polskich do mających później nastąpić mistrzostw Europy.

Poza tym czynione są starania, by w Bielsku odbyły się również międzypaństwowe zawody pływackie, jakie rozegrałaby reprezentacja Polski z drużyną innego państwa, przy czym wchodzi też w rachubę Łotwa. Jak widać, nie brak będzie w Bielsku atrakcyj sporotwych, co w pierwszym rzędzie należy zawdzięczać burmistrzowi dr Przybyle, który okazuje wielkie zrozumienie dla popierania sportu.

WZOROWA PLACÓWKA

Reportaż „Nowego Dziennika" z farmy Akiby pod Krakowem)*

Zaledwie parę miesięcy minęło od czasu, gdy na łamach „Nowego Dziennika" podzieliliśmy się z czytelnikami garścią wrażeń z pobytu na farmie Akiby w Krzeszowicach, a już po tak stosunkowo niedługim czasie wypada nam zarejestrować wielkie zmiany na tej tak ważnej placówce hachszary rolnej.

Od Krzeszowic do „Chaklanutu".

Gdy w roku ubiegłym zwiedzaliśmy gospodarstwo krzeszowickie, byliśmy ze stanu jego zadowoleni, ponieważ było ono prowadzone tak, że ani kierownictwu ani pracownikom nie można było nic zarzucić. A to na ogół wystarcza. Tak też myślelj prawie wszyscy goście, zwiedzający farmę. Jedni chwalili, drudzy zachwycali się, tu i ówdzie ktoś bardziej krytyczny stwierdził może jakieś niedociągnięcia i braki, ale po powrocie do domu zapominał o całej sprawie. Braki zapewne były, bo to i młode było gospodarstwo i ciężkie warunki pracy, gdy zniąd nie można było spodziewać się pomocy. A gospodarstwo r ... wciąż przecie wymaga uzupełnień i ulepszeń. Mamy ambicję, by ludzie przez nas wysyłani do Erec, byli naprawdę materiałem wartościowym i należycie wyszkolonym. — Wszak w dużej mierze poziom naszej pracy w Palestynie zależy od tego, jaki materiał ludzki tam przybywa. I oto wśród gości zwiedzających Krzeszowice i interesujących się placówką hachszary Akiby, znaleźli się szczęśliwym trafem ludzie, którzy nie chcieli się zadowolić tym, że jest nieźle — którzy rozumieli, ile zależy od racjonalnego rozwoju tego rodzaju instytucji.

Znaleźli się ludzie, przywykli do organizowania, obdarzeni darem inicjatywy twórczej, pełni młodzieńczego zapału, energii i szlachetnych ambicji.

Stwierdziwszy braki i niedomogi, powiedzieli sobie: należy zorganizować taką placówkę hachszary któraby w sposób należyty sprostać mogła swym odpowiedzialnym zadaniom. Prezydium Chaklanutu (Towarzystwa Rolniczego przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej) w osobach pp. radcy Zygmunta Aleksandrowicza, prezesa Abrahama Nussbauma, oraz p. Hermana Wasserbergera, ujęło sprawę w swe sprężyste dłonie. Dzięki ich ofiarności i niestrudzonych zabiegów widzimy już rezultaty tej dobrze zorganizowanej inicjatywy.

Prawdziwie po europejsku.

Przede wszystkim zbliżyła się znacznie nowa farma do Krakowa, co ma wielkie znaczenie dla zbytu produktów, a tym samym może mieć doniosły wpływ na rozwój całego gospodarstwa. Jedną z drobnych korzyści tego zbliżenia jest ułatwienie gościom interesującym się farmą — jej zwiedzania. Korzystamy więc chętnie z uprzejmego zaproszenia zasłużonego opiekuna farmy, p. prezesa Nussbauma, który wraz z p. Leonem Lindenbaumem — jednym z oddanych przyjaciół farmy, ofiaruje się oprowadzić nas i zaznajomić z wynikami dotychczasowej pracy.

Wybieramy się więc w krótką podróż. Już mijamy ostatnie domy Krakowa. Teraz szosą w bok, i oto ukazują się zabudowania gospodarstw zamiejskich. Jeszcze jeden zakręt, a znajdujemy się w atmosferze wiejskiego dworku. Za chwilę wjeżdża my przez bramę wjazdową wąską ścieżką przed biały miły piętrowy dworek. Pierwsze wrażenie

*) Zdjęcia wykonane przez Zakł. Fot. „J. H. Film—Foto".



Zdjęcie z odwiedzin dra Artura Ruppina na farmie Obok szan. Gościa stoją radca Aleksandrowicz, pp. Wasserbergerowie, prezes Nussbaum, dr Jehuda Ohrenstein i kierownik farmy p. Einhorn



Powrót z pracy w polu (zdjęcie zimowe)



Fragment obory

ogromnie korzystne. Przypominamy sobie nędzną chatkę krzeszowicką i z przyjemnością stwierdzamy postęp już na pierwszy rzut oka. Wchodzimy do wnętrza: czystość ład i porządek. Działał tu ktoś zapatrzony w zachodnio europejskie wzory. Wszystkie pokoje skromnie, ale bardzo gustownie i czysto urządzone. Świetlica, wyposażona we wcale pokaźną bibliotekę — książka odgrywa przecież naczelną rolę w pracy wychowawczej Akiby! — służy jako czytelnia oraz sala posiedzeń, odczytów i referatów. Tutaj dwa razy na tydzień odbywają się pogadanki z zakresu rolnictwa, prowadzone przez kierownika farmy p. Einhorna, tutaj w piątkowe wieczory odbywa się uroczystość Kabalat Szabat, powitanie soboty. Na jednej ze ścian oprawiona w ramy sentencja naszych mędrców: „Bądź jednym z uczniów Aharona, miłuj pokój i dąż do pokoju, bądź życzliwy dla bliźnich..."

W innym pokoju mieści się biuro farmy. Na biurku kartoteka. Wyjmujemy pierwszy lepszy kartonik z dziwnym napisem hebrajskim „Chucpa". Cóż to może być takiego? Okazuje się, że jest

to imię jednej z szczególnie niesfornych krów. Jest to więc „krowia" kartoteka. Rejestruje się w niej wszelkie dane odnoszące się do każdej z nich — widać że wszystko tu starano się urządzić prawdziwie po europejsku.

Przechadzka po farmie.

Praca wiosenna wre już na farmie w całej pełni, a ręce przyzwyczajone do przymusowej bezczynności, spowodowanej ostatnio częściowo świętami a częściowo niepogodą, — nie mogą nadążyć nawałowi pracy. P. Einhorn i kierowniczka plugi p. Mahlerówna informują nas szczegółowo o różnicach pomiędzy Krzeszowicami a obecną nową siedzibą farmy. Już obszar 60 morgów w stosunku do dawnych 25 wskazuje, na jaką skalę zakrojona jest praca. Znaczna część obszaru przeznaczona jest na łąki, co pozostaje w związku z planowym rozszerzeniem hodowli bydła i powiększeniem obory, która mieści w tej chwili 15 krów rasowych, zamiast dawnych pięciu. W stajni do dwóch dawnych przybyły cztery nowe konie.

Rozszerzono też znacznie kurniki, a w planie jest znaczne rozbudowanie tej gałęzi gospodarstwa. W tej chwili w wylęgarni wysadzonych jest do wylęgu 400 jaj z własnych rasowych „Wyandotów".

Produkcja mleka wynosi dwieście kilkadziesiąt litrów dziennie, nie licząc używanego na samej farmie. Mleko dojone jest i odprowadzane do naczyń zgodnie z wszelkimi wymogami nowoczesnej higieny: białe fartuchy, lśniąco czyste naczynia, „chłodnik" (aparat służący do obniżenia temperatury mleka bezpośrednio po udoju, co wskazane jest dla zapobiegania psuciu i kwaszeniu się mleka.)

Sprawa narzędzi rolniczych też nie została potraktowana po macoszemu. Tobar znacznie został rozszerzony. Z nowych nabytków warto zwrócić uwagę na nowoczesny pług, znacznie prostszy i łatwiejszy w obsłudze od dawnego, nie wymaga bowiem kierowania w trakcie pracy (przy czym jednak muszą być zajęte dwie osoby). Raz ustawiony, idzie wprost przed siebie, nie zmieniając kierunku przez całą długość oranego pola.

Imponująco przedstawia się też ilość inspektów: 200 „okien" zamiast krzeszowickich 50. Za oknami zielenią się młode listki sałaty, rzodkiewki, pomidory i inne specjały warzywnictwa. Już je przenosi się spod szkła i rozsadza w polu — za ciasno im już pod szkłem.

Przechadzamy się po obszernym sadzie (po drodze obszerna sadzawka, która ma być zarybiona) i wracamy do budynków gospodarskich. W oborze nowe emocje dla mieszczucha: właśnie przyszły na świat bliźniaczki. W stajni koło koni uwija się kilkunastoletni wyrostek o pięknie kręconych pejsikach, który doskonale daje sobie radę z czyszczeniem przy pomocy zgrzebła rosłych i dobrze odżywionych zwierząt pociągowych. Chłopiec pochodzi z biednej rodziny żydowskiej w Nowym Sączu. Przygarnięto go tutaj na wychowanie — będzie z niego zuch.

Syjonizm duchowy i „religia pracy".

Dziewczęta i chłopcy w roboczych strojach krzątają się dzielnie koło gospodarstwa. Są wśród nich doświadczeni w pracy na roli i są nowicjusze, którzy z organizacji przyszyli tu dopiero na naukę. Wszyscy owiani są tym jedynym w swoim rodzaju zapałem i entuzjazmem, który tworzy się w szeregach Akiby, tego ruchu młodzieży, który w tak doskonały i harmonijny sposób stworzył syntezę żarliwego syjonizmu duchowego w stylu Achad Haama, z „religią pracy", syntezę, która najlepiej odpowiada ideom głoszonym za życia przez wielkiego przywódcę naszego, którego imieniem nazwane zostało pierwsze stałe osiedle Akiby w Palestynie— Ozjasza Thona.

Ha. La.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Osłabienie koniunktury włókienniczej

Ostatnie tygodnie na rynku włókienniczym Polski przyniosły pewne osłabienie koniunktury. Podkreślić jednak należy, że przemysł włókienniczy tego osłabienia nie odczuwa. Rozmiary produkcji we wszystkich 3 okręgach przemysłu włókienniczego, t. j. łódzkim, bielskim i białostockim, przekraczają poziom zeszłoroczny. Dotyczy to większości branż, a zwłaszcza produkcji dwóch głównych działów przemysłu włókienniczego, t. j. bawełnianego i wełnianego. Również i zbyt artykułów włókienniczych w tych 2 działach kształtuje się dotychczas korzystnie, tak, iż globalnie biorąc obroty przekroczyły poziom zeszłoroczny przeciętnie o 15%, a nawet w niektórych wypadkach o 20%. Mniej korzystnie przedstawia się zbyt w dziale wyrobów dzianych oraz w niektórych branżach związanych z przemysłem konfekcyjnym, jak np. w dziale tkanin półwełnianych i w galanterii.

Korzystnie przedstawia się sytuacja w dziale produkcji półwyrobów t. j. przędzy bawełnianej i czesankowej. Produkcja i zbyt przekracza poziom zeszłoroczny, a w dziale przędzy czesankowej na korzystne kształtowanie się sytuacji wpływa również poważny i systematyczny wzrost eksportu, świadczący dodatnio o aktywności wywozowej włókiennictwa. Wzmożona produkcja przędzy wełnianej i bawełnianej wiąże się ściśle ze wzrostem produkcji tkanin. O zwiększeniu tej produkcji świadczy również wzrost liczby przepracowanych robotniko - godzin i zwiększenie odsetka robotników pracujących pełne 6 dni w tygodniu.

Wypłacalność odbiorców dotychczas nie wykazuje jeszcze pogorszenia, jakkolwiek ultimo kwietnia kształtowało się w ośrodkach przemysłu włókienniczego pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania na gotówkę i wzmożonego nacisku klienteli na rynek pieniężny. Jeśli uwzględnić, że koniec kwietnia zbiegł się jednocześnie z okresem ultima kwartału, wówczas ten zwiększony nacisk na rynek pieniężny traktować można po części jako objaw chwilowy. Na podkreślenie zasługuje również przejawiająca się ogólnie niemal we wszystkich branżach włókienniczych stabilizacja cen, ułatwiająca niewątpliwie kalkulacje odbiorcom.

Mniej korzystnie przedstawia się natomiast sytuacja w handlu włókienniczym, zwłaszcza prowincjonalnym. Hurtownicy branży włókienniczej, którzy w okresie przygotowań do sezonu wiosenno-letniego zakontraktowali w fabrykach większe partie towarów wiosennych i letnich, zaczynają ostatnio natrafiać na trudności przy lokowaniu tych towarów u swych odbiorców prowincjonalnych. Na ten stan rzeczy składa się szereg czynników, które w razie dalszego ich trwania, zaciemnić mogą dotychczasowy pogodny obraz koniunktury włókienniczej. Z jednej strony jest rzeczą niewątpliwą, że spożycie artykułów włókienniczych w mniejszych ośrodkach miejskich oraz na wsi nie wzrosło w tym stosunku, jak tego przemysł na początku r. b. oczekiwał. Świadczyłoby to o tym, że rolnik w dalszym ciągu wyrównywa swe zaległości z poprzednich lat w dziedzinie pokrywania zobowiązań podatkowych, zadłużenia prywatnego i realizowania pewnych inwestycyj, zwłaszcza w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych. Również i w miastach siła nabywcza rzesz pracujących nie wzrosła tak, by mogły one w większych rozmiarach zaopatrywać się w artykuły odzieżowe i to w takim stopniu, któryby wywarł poważniejszy wpływ na globalne rozmiary konsumcji włókienniczej w Polsce. Na słaby zbyt artykułów włókienniczych wpływają również w silnym stopniu niepomyślne warunki atmosferyczne.

Observer.

KONTROLA DEWIZOWA MOŻE WSTRZYMAĆ POCIĄG NA GRANICY

Pomiędzy ministerstwem komunikacji a ministerstwem skarbu ustalono obecnie tryb postępowania w tym wypadku, o ile zachodzi potrzeba zatrzymania pociągu na granicy ze względów rewizji walutowej lub towarowej. W tym wypadku urzędnik, nadzorujący rewizji zawiadamia dyżurnego ruchu, że pociąg musi być zatrzymany. Bez zawiadomienia urzędnika celnego o zakończeniu rewizji, pociąg nie może być puszczony. Za opóźnienie pociągu jest odpowiedzialny kierujący rewizją i podpisuje się w odpowiednim protokole. Powyższy tryb postępowania jest zastosowany również na granicy Polsko-Gdańskiej.

Rewizje walutowe i towarowe na granicach zostały ostatnio zaostrzone.

ZASTĘPCZY POWSZECHNY OBOWIĄZEK WOJSKOWY A ŚWIADCZENIA CHOROBOWE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że umowa o pracę lub stosunek służbowy nie może być przez pracodawcę wypowiedziany ani rozwiązany z powodu powołania pracownika do wykonywania pracy z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego, jako też w czasie pomiędzy chwilą powołania a chwilą odbycia przez pracownika tego obowiązku.

W konsekwencji więc uznać należy, że nie ustaje w tym okresie obowiązek ubezpieczenia pracownika jak również prawo jego do świadczeń ubezpieczeniowych.

Z powyższych względów ubezpieczalnie społeczne obowiązane są do udzielania na zasadach ogólnych świadczeń w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa ubezpieczonym lub członkom rodzin w okresie wykonywania przez ubezpieczonych pracy z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego bez względu na to, czy choroba względnie niezdolność do pracy połączona z tą chorobą pozostaje w związku przyczynowym z wykonywaniem zastępczego obowiązku wojskowego.

KANAŁ DUNAJ — ŁABA — ODRA — WISŁA?

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować wśród sfer gospodarczych Czechosłowacji duża zmiana nastrojów, jeśli chodzi o współpracę z Polską. Sfery te dążą do zacieśnienia stosunków handlowych polsko - czechosłowackich i zapewnienia sobie współpracy Polski w dziedzinie komunikacyjnej. Konieczność ta wynika m. in. ze skutków Anszlussu, który wytworzył nową sytuację w dziedzinie transportu.

Niemcy wypowiedziały bowiem na dzień 30-go czerwca br. wszystkie umowy, które obowiązywały dotychczas Austrię z krajami zagranicznymi w zakresie taryf kolejowych i wodnych. Czechosłowacja musi więc dostosować się do zmienionej sytuacji. W tym celu projektowane są rokowania przede wszystkim z Polską, następnie z Węgrami i z Italią.

Najbardziej realnie traktowane są możliwości przesunięcia ruchu transportowego Czechosłowacji ku portom i kolejom polskim. W związku z tym w sferach gospodarczych Czechosłowacji wysuwany jest ostatnio projekt budowy kanału Dunaj—Łaba—Odra—Wisła.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I. em. z dnia 5. V. 1938.

2-gi DZIEŃ LOSOWANIA.

Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji.

Po Zł 1000. — nr. nr. 9—33 35—18, 264—5, 315—16, 342—32, 390—32, 434—21, 511—11, 612—19, 631—11. 643—32, 781—21, 843—18, 900—19, 1069—46, 1312—30, 1388—15, 1412—30, 1409—6, 1552—21, 1678—46, 1756—27, 1842—45, 1899—5, 1909—30, 1977—1. 2134—1, 2263—9, 2471—14, 2479—6, 2521—15. 2692—18, 2604—1, 2610—5, 2655—14, 2754—11, 2765—21, 2815—47, 2878—9, 2907—21, 3009—46, 3031—33, 3110—19, 3132—27, 3160—47, 3473—19. 3596—15, 3764—15, 3809—32, 3949—42, 3990—5, 4080—25, 4084—46, 4090—45, 4100—9, 4158—14, 4160—9, 4191—25, 4204—18, 4265—27 4342—16, 4452—25, 4481—30, 4717—47, 4720—16, 4738—25, 4833—42, 4967—45, 4999—27, 5014—27, 5295—6, 5322—16, 5354—5, 5324—25, 5478—19, 5581—18, 5844—11, 5909—11, 5911—11, 5655—30, 5681—9, 5762—16, 5752—33, 5759—9, 5799—33, 5760—6, 5870—27, 5934, 5941—42, 5835—18, 6031—6, 6075—33, 6149—1, 6175—33, 6188—33, 6206—9, 6306—47 6331—18, 6369—15, 6529—14, 6581—33, 6669—18, 6696—30, 6707—46, 6717—25, 6834—18, 6866—25. 6934—6, 6959—25, 7086—32, 7103—33, 7293—9. 7392—15, 7354—27, 7385—30, 7392—5, 7437—18, 7531—5, 7628—11, 7662—33, 7715—42, 7724—6, 7802—33, 7838—9, 7913—19, 7969—21, 8207—18, 8270—19, 8393—18, 8769—45, 8779—9, 8830—33, 8838—9, 8924—18, 8960—19, 9013—9, 9144—15, 9285—45, 9324—32, 9480—27, 9613—6, 9831—15, 9805—14, 9878—42. 9899—9, 9874—18, 9938—16, 9941—21, 10070—14. 10197—9, 10226—9, 10281—45 10421—46, 10453—16, 10610—46, 10695—18, 10693, 10663—32, 10702—18, 10885—18, 10891—27, 10959—5, 10978—16, 10821—1, 10844—11, 10885—25, 11043—47, 11054—9, 11192—11, 11157—47, 11193—6, 11265—33, 11266—47, 11290—1, 11349—27, 11356—45, 11376—18, 11399—32. 11574—16, 11680—21, 11633—27, 11670—5, 11684—30, 11706—9, 11792—46, 11799, 11811—11, 11873—47 11995—6, 12000—47, 12008—42, 12097—9, 12211—21, 12278—9, 12293—16, 12265—21, 12414—32, 12433—21, 12533—18, 12521—11, 12485—45, 12524—47, 12584—19, 12607—16, 12657—14, 12684—47, 12664—21, 12756—42, 12759—32, 12775—38, 12773—45, 12808—25, 12907—18, 12949—33, 13029—14, 13046—9, 13062—16, 13137—46, 13265—18, 13284—19, 13354—33, 13453—18, 13515—16, 13576—27, 13643—9, 13672—25, 13730—6, 13760—30, 13770—42, 13811—27, 13920—25, 13994—18, 14074—6. 14157—1, 14319—1, 14533—45. 14557—19, 14588—15, 14605—14, 14681—6, 14813—1, 14843—33, 14932—45, 14946—30, 14963—30, 14973—6, 15025—42, 15494—1, 15677—16, 15613—9, 15658—33 15679—33, 15643—18, 15706—42, 15747—9, 15827—33, 15844—33, 16047—19, 10659—46, 16175—32, 16171—30, 16183—3, 16218—5, 16226—18, 16280—30, 16220—15, 16474—33, 16557, 16594—32, 16619—45, 16625—30, 16793—11, 16839—33, 17074—33,, 17003—1, 17102—45, 17115—9 17147—42, 17174—16, 17209—46, 17337—42, 17364—45, 17493—9, 17494—19, 17642—32, 17847—25, 17888—15, 17976—32, 18015—33, 18116—19, 18146—45, 18164—5, 18258—1, 18336—18, 18482—46, 18528—42, 18758—33, 18796—21, 18812—19, 18851—14, 18931—9. 19153—1, 19208—33, 19244—11, 19244—46, 19271—14, 19257—9, 19321—18, 19416—9, 19571—32, 19756—42, 19871—14, 19969—1, 19997—9, 20081—47, 20111—33, 20150—42, 20131—15, 20266—14, 20353—1, 20519—47, 20595—25, 20629—21, 20715—16, 20772—25, 20803—47, 20878—9, 21151—47, 21210—5, 21254—46, 21366—33, 21476—9, 21495—11, 21539—18, 21650—27, 21663—14, 21653—25, 21785—30, 21850—33, 21955—14, 22013—5, 22119—15, 22172—5, 22220—6, 22230—11, 22453—11, 22575—5, 22645—27, 22706—18, 22732—46, 22906—15.

Po Zł. 500.— nr. nr.: 313—19, 300—32, 525—32, 199—19, 213—26, 675—32, 716—20, 797—26, 1015—26, 1370—32, 1770—19, 1842—19, 2688—32, 2794—26, 3177—26. 3314—19, 3651—19, 3652—19, 3817—19, 3913—19. 4182—32, 4403—32, 4580—32, 4981—32, 5031—26. 5317—32, 5462—19, 5505—32, 5592—26, 5852—32. 5898—19, 6139—26, 6201—26, 6952—32, 7233—32 7305—32, 7416—32, 7634—19, 8195—19, 9055—26, 9080—19, 9201—19, 9693—26, 10294—26, 10631—26, 10714—19, 10783—26, 11328—19, 11456—32, 11645—19, 11702—19, 12547—26, 13175—32. 13287—19, 13365—32, 13955—32, 14036—32, 14224—26, 14258—26, 14472—32, 14510—19, 14635—19, 14893—26, 14862—26, 15095—32, 15150—26, 15214—19, 15458—26, 15547—32, 15747—26, 16084—19, 16360—32, 16600—26, 16851—32, 16868—32, 16871—32, 16939—19, 17211—32, 17157—26, 17405—32, 18254—32, 18372—26, 18531—26, 18531—32, 18868—32, 19281—26, 19203—19, 19297—26, 19400—19, 19299—26, 20075—26, 20333—19, 20612—26, 20563—19, 20734—19, 20786—19, 20892—19, 21075—32, 21624—26, 21892—19, 21915—19, 22452—26, 2249?—26, 22544—32, 22627—19.

Dziś w niedzielę dnia 8 ma.a br. odbędzie się w podwórzu realności przy ul. Krakowskiej 13 (dom pp. Süsserów) **MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE LUDOWE** na temat: **W OBLICZU ROZSTRZYGAJĄCEJ WALKI O PALESTYNĘ.**
Przemawiają: **Dr. Ignacy Schwarzbart, Rabin D. Awigdor, Dr. Ozjasz Spiro, Naftali Birnhack, Samuel Reiner.**
Początek o godz. 11-ej przedpołudn em. — W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41.

RADJO

NIEDZIELA, 8 MAJA.

KRAKÓW. 8 Audycja poranna; 8.30 Pogadanka dla rolników; 8.40 Muzyka z płyt; 8.50 Pieśni majowe; 9 Nabożeństwo z katedry na Wawelu; ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż Ant. Bohdziewicza i W. Hulewicza (zdjęcia dźwiękowe); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muz. Wyk.: ork. symf. pod dyr. Z. Latoszewskiego i W. Piasecka (fort.); 13 Kronika artystyczna Krakowa (sprawy teatralne) w opr. J. Wiśniowskiego; 13.10 „Palestrańci lubelscy“ fragm. z „Pamiątek Soplicy“ Henryka Rzewuskiego — recytacja prozy; 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk.: Lwowska ork. salon. pod dyr. Jakuba Munda, Romuald Cyganik (śpiew), Marian Altenberg (fort.); 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Gawęda niedzielna: Poezja „Szarego domu“ wygł. Maria Kordaszewska; 16 Wiadomości bieżące; 16.05 Koncert solistów. Wyk. J. Wysocka-Ochlewska (fort.), St. Tawroszewicz (skrz.), prof. L. Urstein (akomp.); 16.45 „Co będziemy nosiły w lecie“ pogad. J. Kiewnarskiej; 17 Transm. z Teatru Rozmaitości w Radomiu (via Warszawa): koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, „Czwórka Radiowa“, Barbara Kostrzewska (sopr.), Ryszard Marrot (baryton), Henryk Ładosz (humor i konferenc.); w przerwie ok. godz. 17.55 Chwila Biura Studiów; 19 „Kapelusz słomkowy“ wodewil Eug. Labiche, przekład i oprac. radiowe A. Bohdziewicza, muzyka R. Palestra; 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Basowe arie operowe w wyk. P. Kruszewskiego, — przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski; 20.05 „Walka z filistrem“, satyra polska sprzed 30 laty — wieczór literacki w opr. dr. Kazimierza Wyki; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 „Kapelusz słomkowy“ wodewil (część II); 22.05 Opowieść o Wagnerze (II aud.) w opr. dr Zdz. Jachimeckiego, prof. U. J.; 22.50 Ostatnie wiadom. dzien. wiecz., komunikat met.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

• • •

WARSZAWA. 8—13 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 Słynni wirtuozi (płyty); 20.35—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

* * *

LWÓW. 8—13 p. Kraków; 13 Przegląd filmowy w opr. B. Lewieckiego; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Z naszej świetlicy“; 20.05 „Od piosenki do akordeonu“ — koncert rozrywkowy; 20.35—23.30 p. Kraków.

* * *

KATOWICE. 8—13 p. Kraków; 13 „Szła Karolinka...“ — szkic liter. W. Szewczyka; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 „Źródła własności prywatnej“ — pogad.; 15.55 „Co słychać na Śląsku?“ 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 Utwory fortep. wyk. K. Szafranek; 20.05 „W niedzielę przy żeleźniokn“ — aud. pogodna w opr. St. Ligonia; 20.35—23.30 p. Kraków.

• • •

ŁÓDŹ. 8—13 p. Kraków; 13 „Brama do Afryki — Sycylia“ — pogad.; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 Reportaż z Wystawy Higienicznej w Łodzi w Parku Staszyca; 19.55 Koncert solistów; 20.35—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

15.00 BRNO: „Kabaret dla Matek“ — radiofilm.
16.00 MEDIOLAN: „Napój miłosny“ — opera Donizettiego.
17.00 FLORENCJA: Melodie rozrywkowe. RZYM: 17 Koncert rozrywkowy.
18.00 BRATISŁAWA: Wiązanka dawnych pieśni. LONDYN REG.: 18 Muzyka lekka; 18.15 Słuchowisko; 18.45 Muzyka kameralna. WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Recital wiolончz.; 18.45 Solo na harfie. PARIS PTT.: 18 Koncert orkiestrowy.
19.00 BRUKSELA FLAM.: Koncert kwartetu wokalnego. RADIO PARIS: 19 „Folklor szampański“ — piosenki, 19.20 Radioscenka. RADIO ROMANIA: 19 Pieśni rumuńskie. WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka.
20.00 BRUKSELA FLAM.: „Mikado“ — opera komiczna Sullivana. PARIS PTT.: 20: Rozmaitości, 20.30 Teatr wyobraźni. „La Vierge au grand coeur“ — sztuka F. Porche. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 „Ubranie“ — aud. słowno-muzyczna. PRAGA: 20.10 „Dudziarz ze Strakonic“ — baśń ludowa z muzyką Foerstera. RADIO PARIS: 20.15 Pieśni, 20.30 Koncert ku czci Joanny d'Arc. STRASSBURG: 20.30 „RUTH“ — ORATORIUM C. FRANCKA.
21.00 HILVERSUM II: „FAUST“ — OPERA GOUNODA, wyj. RADIO ROMANIA: 21 Teatr wyobraźni: „Życie Fr. Szuberta“. DROITWICH: 21.05 Muzyka lekka, 21,35 „Noce nad Missisipi“ wyk. chór murzyński ork. i sol. BEROMÜNSTER: 21.10 „PAN LAMBERTHIER“ — sztuka VERNEUILLA Z UDZ. ALBERTA I ELZY BASSERMANNÓW. TULUZA: 21.15 Kiosk muzyczny. LONDYN REG.: 21.35 Koncert.
22.00 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna FLORENCJA: 22 Muzyka taneczna. SZTOKHOLM: 23.30 Muzyka rozrywkowa.
23.00 FLORENCJA: Muzyka tan. BRUKSELA FRANC.: Muzyka rozrywkowa.

KRONIKA

MAJ	Wschod słońca 4 g 09 m
8	Zachód słońca 7 g 13 m
NIEDZIELA	7 Ijar 5698

Prof. Wenckebach w Krakowie

Wczoraj przybył do Krakowa własnym samochodem słynny internista wiedeński prof. Wenckebach w towarzystwie dwóch asystentów, Polaka dra Sowińskiego i Japończyka — dra Kei Maeru.

Prof. Wenckebach zamieszkał w jednej z willi podmiejskich. Podobno zamierza prof. Wenckebach osiedlić się w Krakowie.

Z działalności Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie

Sprawa Poradni i Patronatu Zawodowego

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej odbyło się onegdaj zebranie działaczy społecznych, poświęcone zagadnieniu utworzenia w Krakowie Poradni Zawodowej dla młodzieży żydowskiej.

W posiedzeniu brali udział przedstawiciele szkolnictwa zawodowego i dokształcającego, referaty Opieki Społecznej Żydowskiej Gminy w Krakowie, „Centosu“ Województwa Krakowsko-Śląskiego, Związku Inżynierów Żydów, oraz szereg działaczy na polu poradnictwa zawodowego.

Zebranie zagaił z ramienia Komitetu Wykonawczego Żydowskiej Rady Gospodarczej dr Maurycy Weinheber, oddając głos dyr. H. Schererowi do wygłoszenia referatu n. t. „Cele i zadania Poradni Zawodowej dla młodzieży żydowskiej“. Referent przedstawia położenie młodzieży żydowskiej opuszczającej zakłady szkolne, zarówno powszechne jak i średnie i wykazuje bezwzględną konieczność utworzenia zarówno w Krakowie, jak i w większych miastach prowincjonalnych naszej dzielnicy, sieci Poradni i Patronatów Zawodowych.

W dyskusji poddano głębokiej i rzeczowej analizie stosunki panujące na tutejszym rynku pracy, oświetlając wszechstronnie problem poradnictwa zawodowego.

Przedstawiciele „Centosu“ krakowskiego dr J. Steinberg i dr H. Leser przedstawili zebranym przebieg dotychczasowych akcyj w tej dziedzinie w Krakowie, a więc Patronatu Zawodowego „Centosu“ w latach 1922—1925, oraz Poradni Zawodowej istniejącej w Krakowie w okresie 1927—1930. Mowcy wskazali na przyczyny chwilowego zastanowienia działalności wspomnianych instytucyj, na stały kontakt i współpracę Miejskiego Instytutu Psychotechnicznego, na fakt utworzenia Centralnej Poradni Zawodowej przy „Centosie“ R. P. w Warszawie oraz rozwijającej się sieci Poradni i Patronatów Zawodowych w całej Polsce. W końcu mowcy zakomunikowali o postanowieniu założenia przez krakowsko - śląski oddział „Centosu“ szeregu placówek poradnictwa zawodowego w główniejszych ośrodkach.

Wszyscy biorący udział w dyskusji podkreślali potrzebę powołania do życia zarówno Poradni jak i Patronatów Zawodowych, poczem postanowiono: 1) Odbyć następną naradę z końcem b. m. przy współudziale kierownika Centralnej Poradni Zawodowej „Centosu“ R. P. w Warszawie p. dr Bermana. 2) Zawnioskować powierzenie akcji poradnictwa zawodowego nadal Związkowi „Centos“, zaś akcji organizowania biur pośrednictwa pracy, Żydowskiej Radzie Gospodarczej, przy czym obie powyższe instytucje winny w porozumieniu kontynuować wszelkie potrzebne przygotowania.

Nowe znaczki celem upamiętnienia wystawy filatelistycznej

W związku z wystawą filatelistyczną w Warszawie (o której piszemy na innym miejscu), poczta wydała dla jej upamiętnienia nowe znaczki pocztowe wartości 45 gr. i 55 gr. Znaczki te przedstawiają w rysunku polski dyliżans pocztowy z XVIII w. z zaprzęgiem konnym na tle współczesnego domu zajezdnego. Znaczek wartości 45 gr. utrzymany jest w kolorze zielonym, a 55 gr. w kolorze niebieskim. Znaczki wykonane są w dwóch odmianach: ząbkowane i cięte.

Z okazji targów meblowych, które odbędą się w Nowem w czasie od 26 VI. do 10 VII br., urząd pocztowy Nowe i urząd pocztowy Grudziądz 1, będą używać w czasie od 1 V. — 30 VI. br. do stemplowania przesyłek listowych okolicznościowych datowników propagandowych z napisem „Pierwsze Targi Meblowe w Nowem n. Wisłą od 26 VI. do 10 VII. 38 r.“

Filateliści pragnący uzyskać odciski datowników mogą przesyłać listy i kartki z umieszczonymi na nich adresami, opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek — w kopertach zaadresowanych do Upt. Nowe, wzgl. Up. Grudziądz i z naklejonymi na nich znaczkami opłaty, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem propagandowym zostaną przesłane niezwłocznie do miejsca przeznaczenia.

Wystawa zegarów urządzana przez Muzeum Nar. w Krakowie

Wystawa zabytkowych zegarów zapowiada się niezwykle interesująco dzięki życzliwości dyrekcyj poszczególnych Muzeów krakowskich jak i osób prywatnych. Muzeum otrzymało przeszło trzy dzieści zgłoszeń obejmujących tak całe kolekcje jak i poszczególne eksponaty. Rprezentowane będą na Wystawie zegary ze wszystkich Muzeów krakowskich. Wystawa uzyskała właściwe i piękne pomieszczenie. Ksawery hr. Pusłowski chcąc bowiem umożliwić dojście Wystawy do skutku i przyczynić się do powiększenia funduszów budowy Muzeum Narodowego, na który to cel przeznaczony jest dochód z Wystawy, użyczył z całą gotowością swego pałacu (podobnie jak przed dwoma laty) na pomieszczenie Wystawy, pałacu mieszczącego przepyszne zbiory sztuki.

——<>——

NA INTENCJĘ WYZDROWIENIA Naszego Prof. Inż. Hirschborna, klasa I Szkoły Rzemiosł ofiaruje na Keren Kayemeth zł 8.50. 2093g

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 7 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27.50—28, biała 27.50—28, zbierana targowa 27.25—27.50, żyto jednolite dworskie 21.50—21.75, zbierane targowo 20.50—21, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75 18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, zadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20, mąka pszenna gat. I 30% 43.25—45.50, 50% 42.25—43.50, IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36—36.75 gat. IIA50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50 mąka żytnia okr. krakowskiego: gat. I 50% 33.75—34.25, 65% 32.25—32.75, razowa 95% 25.50—26.25, gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50% 34—34.50 65% 32.50—33. Obroty: żyto 18, jęczmień 20, owies 24, ogólny obrót 518 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 7 maja. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany; tendencja i obroty: pszenica 902 spokojna, żyto 1615 spokojna jęczmień 180 spokojna, owies 45 spokojna. przetwory młynarskie 465 ożywiona. Ogólny obrót 3541.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 7 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116.50, Żyrardów 59, Cukier 35, Lilpop 74.75, Starachowice 38. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 8?, II em. 82 5/8—82.75, 5% poż. konwersyjna 70.25, 4% poż konsolidacyjna 68.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.75, 4½% poż. wewnętrzna 65. Tendencja mocniejsza.

Przemówienie prokuratora w procesie Studnickiego

Warszawa, 7. 5. (Sin) Dziś w Sądzie Apelacyjnym toczył się w dalszym ciągu proces o zniesławienie prezydenta Starzyńskiego. Wobec niezgłoszenia nowych wniosków, przewód sądowy został zamknięty. Głos zabrał prokurator Missuna, który podkreślił, że sprawa w pierwszej instancji została należycie wyświetlona.

Prokurator zajmuje się kolejno omówieniem poszczególnych momentów skargi apelacyjnej Studnickiego. Pełnomocnik prez. Starzyńskiego, adw. Skoczyński przyłącza się do wywodów prokuratora i prosi o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji.

Adw. Zieliński w przemówieniu swym zaznacza, że p. prokurator zapomina o 50-letniej działalności Studnickiego, o jego odwadze i bezstronności, co podniosły różne wybitne osobistości podczas procesu w pierwszej instancji. Broszura oskarżonego walczy nie z człowiekiem a z systemem. Adwokat Skoczyński natomiast uważa, że nie każda odwaga cywilna winna być nagrodzona. Zresztą p. Studnicki był już napiętnowany dwoma wyrokami sądowymi jako donosiciel jeszcze w czasach okupacji niemieckiej.

Rokowania lotnicze polsko-niemieckie

Berlin, 7. 5. (PAT) Do Berlina przybyła delegacja Ministerstwa Komunikacji w osobach szefa polskiego lotnictwa cywilnego dr. Wiednia oraz radców ministerialnych: Piątkowskiego, Półtoraka, Racięskiego, celem przeprowadzenia rokowań, dotyczących komunikacji lotniczej. Rokowania odbywają się w Ministerstwie lotnictwa Rzeszy w Berlinie.

KRONIKA SLĄSKA

Zasądzony za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego

Katowice, 7. 5. (K) Przed Sądem Okręgowym w Rybniku odpowiadał w dniu dzisiejszym Paweł Woźnica, oskarżony o obrazę pamięci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W wyniku rozprawy sąd skazał Woźnicę na jeden rok więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że Woźnica zawdzięcza niski wymiar kary tylko temu, że czynu swego dokonał jeszcze przed wejściem w życie ustawy o ochronie im. Marszałka Piłsudskiego.

Walne zgromadzenie „Wspólnoty Interesów"

Katowice, 7. 5. PAT. W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów „Wspólnoty interesów górniczo-hutniczych" S. A. Walne zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie zarządu za 1937 r. oraz zatwierdziło bilans i rachunek strat i zysków. Następnie powzięto jednomyślnie uchwałę co do podziału zysków, postanawiając wypłacić akcjonariuszom 3 proc. dywidendy. Poza tym wybrano nową radę nadzorczą.

KRONIKA ŁODZKA

Zemsta uwiedzionej

Łódź, 7. 5. (G) Dziś o godzinie 8 rano, gdy na teren fabryki Idermanna przybył 30-letni inżynier Alfred Brauser został on przez jakąś kobietę oblany kwasem solnym. Kwas solny wypalił inżynierowi jedno oko a drugie jest zagrożone. W 2 godziny potem ujęto sprawczynię napadu, którą okazała się Adela Eber, robotnica tejże fabryki, z którą inż. Brauser od dłuższego czasu utrzymywał bliższy kontakt, obiecując jej małżeństwo. Ponieważ dziewczyna dowiedziała się, że inżynier ma się ożenić z inną, dokonała napadu.

Zakończenie strajku okupacyjnego

Łódź, 7. 5. (G) W dniu dzisiejszym zakończył się strajk okupacyjny w fabryce barona Kohlera trwający już 15 tygodni. Dyrekcja fabryki uwzględniła wszystkie postulaty robotnicze.

6 miesięcy więzienia za uderzenie policjanta

Łódź, 7. 5. (G) Dnia 20 marca miał się odbyć wiec Stronnictwa Narodowego przeciwko Litwie. Ponieważ jednak 19 marca sytuacja już się wyjaśniła przez przyjęcie ultimatum polskiego przez Litwę, starostwo grodzkie wydało zakaz odbycia tego wiecu. Niemniej jednak endecy uformowali pochód, który został przez policję rozproszony. W czasie rozpraszania tłumu współpracownik „Orędownika" Jan Listwiński uderzył policjanta pięścią w twarz. Został on za to na dzisiejszej rozprawie w Sądzie Okręgowym skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Bohaterstwo Żydów palestyńskich podkreśla „Manchester Guardian"

Londyn, 7. 5. (ŻAT). „Manchester Guardian" ogłosił artykuł pt. „Palestyna i Żydzi". Artykuł przedstawia sytuację gospodarczą i polityczną Żydów w Niemczech, Austrii, Rumunii, Polsce i na Węgrzech. Artykuł podkreśla też doniosłą rolę, jaką Palestyna winna odegrać w rozwiązaniu tego skomplikowanego zagadnienia.

Pismo zaznacza przytem, że tak długo, jak długo rząd nie będzie prowadził stanowczej polityki, terroryści przypuszczać będą, że swoim uporem doprowadzą do cofnięcia planu podziału. Pismo podkreśla następnie bohaterstwo Żydów w nowej kolonii Chanita i dodaje, że gdy się ma do czynienia z tak mężnym elementem, nie należy się obawiać przyszłości. Żydzi doskonale dowiedli, że mogą stanowić zwartą siłę.

„Manchester Guardian" kończy następującymi słowami: Problem żydowski przez nas został stworzony, dlatego też wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za jego rozwiązanie.

—<>—

Pełne prawa dla portu tel-awiwskiego

Tel Awiw, 7. 5. (ŻAT). Oficjalnie komunikują, że od poniedziałku 9 maja port telawiwski będzie całkowicie równouprawniony z innymi portami, gdyż będą tam mogli lądować również imigranci. Do tej pory mogli lądować tylko turyści i obywatele palestyńscy.

—<>—

Słowa uznania dla odbudowy Palestyny

Belgrad, 7. 5. (ŻAT). Regent Jugosławii, książę Paweł przyjął na dłuższej audiencji wiceprezesa Związku gmin żydowskich w Jugosławii, p. Dawida Abbaly. Ks. Paweł złożył wyrazy szczerej sympatii dla narodu żydowskiego i podziwu dla dzieła odbudowy Palestyny.

—<>—

Rozgromienie bandy terrorystów

Jerozolima, 7. 5. (ŻAT). W wyniku parodniowej akcji pościgowej wojska brytyjskie otoczyły bandę terrorystów pod Hebronem. Po parugodzinnej walce zabity został jeden z najczynniejszych przywódców terrorystów. Issan Batak. Terroryści ponieśli dotkliwe straty. Ze strony wojska ofiar w ludziach nie ma.

Anglia dobrze wychodzi na tym, że nie zna kwestii żydowskiej

Min. Hoare o zasługach Żydów angielskich

Londyn, 7. 5. ŻAT. Na międzynarodowej konferencji Rotary Clubu, która się odbyła ostatnio w Londynie, wygłosił przemówienie minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, wybitny konserwatysta sir Samuel Hoare. W swym przemówieniu Hoare podkreślił: Wielka Brytania i Stany Zjednoczone stanowią największą twierdzę demokracji. Kierujemy się — oświadczył Hoare — w naszym stosunku do sąsiadów niezależnie od tego czy są bogaci czy biedni, Żydzi czy chrześcijanie, zasadami tolerancji i demokracji.

W Anglii nie było kwestii żydowskiej. Gdybyśmy nie dopuścili Żydów do życia publicznego, nasze Imperium byłoby o wiele uboższe. Stracilibyśmy element konstruktywnej państwowości, którego wzorem był Disraeli. Nie moglibyśmy wówczas występować jako heroldowie wolności i tolerancji.

Normalny ruch pocztowo-telekomunikacyjny z Litwą od 10 bm.

Warszawa, 7. 5. PAT. W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj i zawartej w dniu 2 b. m. konwencji i porozumienia między Polską a Litwą w sprawach pocztowotelekomunikacyjnych, wprowadzony zostanie z dniem 10 maja br. normalny ruch pocztowy i telekomunikacyjny między obu krajami.

Obrót pocztowy obejmować będzie wymianę wszelkiego rodzaju przesyłek listowych t. zw. listów, kartek pocztowych pojedyńczych i z opłaconą odpowiedzią, druków, próbek towarów oraz papierów handlowych (zwykłych, poleconych i ekspresowych) z wyjątkiem przesyłek mieszanych. Czasopisma nadawane być mogą za opłatą dla druków.

Listy wartościowe przyjmowane będą do kwoty 5.000 fr. zł.

Przesyłki powyższe nadawane być mogą we wszystkich placówkach pocztowych na ogólnych warunkach obowiązującego w obrocie zagranicznym, przy czym dla obrotu tego stosowane będą również normalne zagraniczne opłaty taryfowe (np. opłata za kartkę wynosie 30 gr., a za list zwykły 55 gr.)

Ruch pocztowy obejmuje również wzajemną wymianę paczek i przekazów pocztowych zwykłych i telegraficznych oraz przesyłek pobraniowych. Paczki w obrocie z Litwą dopuszczane są do wagi 20 kg. Opłaty za paczki wyszczególnione są w wydawnictwie: „Opłaty i warunki przesyłania paczek zagranicę", i tak np. opłata za paczkę do 5 kg, wynosić będzie 4,05 zł., przekazy pocztowe i telegraficzne mogą być nadawane do wysokości 2.000 litów. Do tej samej wysokości mogą być nadawane również przesyłki za pobraniem.

Opłaty za telegramy wynoszą od słowa 18 ctn. zł. co odpowiada mniej więcej 32 groszom. Opłaty za 3-minutową rozmowę telefoniczną wynosić będą np. z Wilna do Kowna — 5,85 zł. z Warszawy i Gdyni do Kowna — 6.95 zł., a z Łodzi do Kowna — 8,01 zł.

W ten sposób począwszy od 10 bm. będziemy mogli korzystać z komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Litwą już bez żadnych ograniczeń.

Nowa taryfa telefoniczna między Polską a Palestyną

Warszawa, 7. 5. (Sin) Obowiązuje już nowa taryfa komunikacji telefonicznej między Polską a Palestyną. 3-minutowa rozmowa w sobotę kosztować będzie 62 franki szwajcarskie, w pozostałe dni 87 franków szwajc.

Akces do Koła O. Z. N.

Warszawa, 7. 5. (Sin) Do Koła Parlamentarnego Ozonu zgłosił swe przystąpienie poseł Antoni Hanebach. Jest on byłym sekretarzem BB i utrzymuje stosunki z lewicą legionową.

Z. N. P. dementuje

Warszawa, 7. 5. (Sin) Zarząd główny Z. N. P. stwierdza, że wiadomość, jakoby wydano polecenie zdjęcia krzyży, zawieszonych w biurach zarządu Z. N. P. w Warszawie na polecenie kuratora Musioła, nie odpowiada prawdzie.

Budzyński i Kozłowski na jednym zebraniu

Warszawa, 7. 5. (Sin) W Warszawie odbyło się zebranie koleżeńskie byłych ochotników Pierwszego pułku ułanów-legionów, urządzone z okazji 25-lecia pracy społecznej i publicystycznej posła Budzyńskiego. Na zebraniu obecny był również były premier Kozłowski, który wygłosił przemówienie.

Aresztowanie trzech falangistów

Warszawa, 7. 5. (A) Dziś aresztowano trzech członków „Falangi", którzy pikietowali znany sklep braci Hirszfeld na Nowym Świecie, nie wpuszczając do niego klientów. W najbliższym czasie będą oni sądzeni w trybie administracyjnym za zakłócenie spokoju publicznego, niszczenie cudzego mienia oraz hamowanie ruchu na ulicy.

Z procesu Michalskiego i tow.

Warszawa, 7. 5. (Sin). W dalszym ciągu procesu Michalskiego i Idzikowskiego sąd przesłuchał dziś świadka Pawlickiego, referendarza ministerstwa skarbu, który zeznawał o sprawie umorzenia podatku spadkowego po ziemianinie z województwa kieleckiego, śp. Rajskim, która to sprawa również jest objęta aktem oskarżenia przeciwko Michalskiemu. Świadek uważa, że umorzenie podatkowe było słuszne.

Zabiegi ministra spraw zagr. Rumunii

Bukareszt, 7. 5. (ŻAT). Na konferencji Małej Ententy w Sinaja rumuński minister spraw zagranicznych, Comnen zabiegał o poparcie Czechosłowacji i Jugosławii dla stanowiska Rumunii w sprawie mniejszości na forum genewskim. Rumunia pragnie za wszelką cenę uniknąć interwencji Ligi Narodów do spraw mniejszości Rumunii.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 7. 5. Kawa Rio nr. 7. 5.00 (4 3/4), Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.32 (4.30), lipiec 4.32 (4.29)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 7. 5. 8.67 (8.70), maj 8.63—8.67 (8.67—8.67), lipiec 8.67—8.67 (8.70—8.72)

KORZENIE

LONDYN, 7. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12 7/8 Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zanziber maj-czerwiec 8.—, Papryka cif maj-czerwiec 62.—.

DEWIZY

LONDYN, 7. 5. Nowy Jork 4.9 818, Paryż 177.68, Berlin 12.395, Amsterdam 8.9612, Zurich 21.77.

EFEKTY

NOWY JORK, 7. 5. American Car 86.75 85 75) American Car et Foundry 19.00 (18.00), Am. Tobacco 72.00 (72.00), Chrysler 45.12 (41.37), Douglas Aircraft 45.75 (44.62), Fisk Rubber 5.50 (5.25), Eastman Kodak 150.00 (146.75), General Electric 35.50 (32.87), General Motors 32.50 (30.62), Anaconda 28.87 (27.50), Betlehem Steel 48.50 (46.25), Intern Nickel 47.50 45.87), Tennessee Corp. 6.00 (6.00), Shell Union 13.00 (12.75), Standard Oil 49.50 (47.50).

METALE

LONDYN, 7. 5. Srebro 18 11/16—18 7/16, Złoto 139.8 1/2.

Uroczyste przekazanie armii samolotu żydowskiego

Warszawa, 7. 5. (A) Jutro odbędzie się w Warszawie jedyna w swoim rodzaju uroczystość, a mianowicie armii polskiej zostanie przekazany samolot, ufundowany przez młodzież żydowską. Jest to pierwszy samolot eskadry im. Młodzieży Żydowskiej, ufundowany przez przedstawicieli komitetu, który przeprowadza akcję od kilku miesięcy.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w wielkiej synagodze, po czym zebrani udadzą się na Pola Mokotowskie, gdzie podczas przekazania samolotu wygłosi przemówienie generał Berbecki w imieniu LOPP oraz w imieniu komitetu, dr Feldschuh. Na samolocie widnieje tabliczka z napisem w języku polskim i hebrajskim.

Silne wrażenie nominacji profesora Bartla we Lwowie

Lwów, 7. 5. (B). Wiadomość o powołaniu do Senatu prof. Bartla wywołała w lwowskich kołach politycznych bardzo silne wrażenie. W kołach tych wskazują na dużą wymowę tej nominacji już przez sam fakt dojścia jej do skutku. Nie stanowi bowiem tajemnicy negatywne stanowisko prof. Bartla nie tylko wobec izb ustawodawczych, powołanych do życia na podstawie sławkowskiej ordynacji wyborczej, ale także wobec całej rzeczywistości, istniejącej na podstawie dążeń konsolidacyjnych płk. Koca.

W tych samych kołach mówią, że przez swą zgodę na nominację prof. Bartel udzielił pośrednio sukursu tym czynnikom w obozie sanacyjnym, których staraniem zawdzięczać należy likwidację p. Rutkowskiego i reakcyjne grupy Budzyński — Hoppe. Przyjęcie przez prof. Bartla mandatu senatorskiego zdaje się przesądzać w sensie pozytywnym zagadnienie reformy ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych. Zgodnie z panującą opinią udział prof. Bartla w pracach Senatu wzmocni powagę tej instytucji, tak bardzo odbiegającej od poziomu Sejmu.

Rektor Politechniki lwowskiej ustąpił

Lwów, 7. 5. (B) Potwierdza się wiadomość o ustąpieniu rektora Politechniki lwowskiej, prof. Joszta. Po przeprowadzeniu szeregu rozmów z grupą profesorów Politechniki, rektor zgłosił dymisję.

Dziś w południe ukazał się komunikat stwierdzający, że rektor prof. Joszt ustępuje ze swego stanowiska z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Na razie nie wiadomo, czy dymisja ta zostanie przyjęta. Na temat dymisji prof. Joszta krążą różne pogłoski. Spośród nich na uwagę zasługuje wersja, że zarówno senat Politechniki jak i czynniki ministerialne przeciwne są dymisji prof. Joszta.

Dziś o godzinie 12 w południe odbył się w gmachu Politechniki nielegalny wiec młodzieży wszechpolskiej, na którym omawiano sprawę ustąpienia prof. Joszta. W wyniku wiecu trwającego zaledwie 15 minut, zebrani powzięli rezolucję stwierdzającą, że młodzież wszechpolska uzależnia spokój na Politechnice od pozostania prof. Joszta na swoim stanowisku. Delegacja młodzieży wszechpolskiej złożyła odpis tej rezolucji w rektoracie. W czasie wiecu niektórzy uczestnicy wznosili okrzyki przeciw byłemu premierowi, prof. Bartlowi.

Sensacyjny artykuł kardynała francuskiego przeciw dyktaturze narodowo-socjalistycznej

Paryż, 7. 5. (A). Kardynał Baudbrillart zamieścił w „Journal des Debats" dłuższy artykuł, będący dziś sensacją Paryża. Kardynał Baudbrillart wrócił obecnie z Rzymu, gdzie przebywał w czasie Anschlussu. Podaje on, że

wrażenie, jakie Anschluss wywarł w kołach watykańskich, było przytłaczające.

Kardynał przypomina historię prześladowania papieża Piusa VII. przez Napoleona I. i zwycięstwo papieża. Powróciwszy do Rzymu Pius VII, witany entuzjastycznie przez cały naród, nakazał modły za tego, który go więził i prześladował i należał do tych, którzy prosili o złagodzenie losu Napoleona.

Całą kolumnę poświęca kardynał rozważaniom nad Hitlerem. Rozważań tych nie sposób nawet skreślić, w tak dosadnych bowiem słowach potępiają one dyktaturę. Kardynał zapytuje:

„Co Opatrzność gotuje Hitlerowi? W jakiej formie wystąpi wobec niego Nemezis, która wcześniej czy później przychodzi jednak zawsze, by pomścić krzywdy, wyrządzane ludziom?

Nie wiem — kończy kardynał — czy Hitler umrze w swym łóżku w Berlinie czy w Wiedniu, ale wiem, że

zwycięska Anglia odmówi mu zaszczytu św. Heleny.

Dalsza zwyżka franka francuskiego

Warszawa, 7. 5. PAT. Dewiza na Paryż miała w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu mocniejszą tendencję. W Zurychu zwyżkowała ona z 12,22 do 12,24, w Londynie zaś z 178 3/8 do 177 1/16. W terminowych notowaniach franka w Londynie notowano reporty w transakcjach zarówno na jeden, jak i na trzy miesiące. Report jednomiesięczny wynosił 0,012 i pół, natomiast trzymiesięczny 0,06.

W terminowych notowaniach dewizy na Brukselę w Londynie deport trzymiesięczny wzrósł i wynosił 1,00.

Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

—<>—

Haussa na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 77. 5. PAT. Na nowojorskiej giełdzie pieniężnej zanotowano w dniu wczorajszym wyraźnie zwyżkową tendencję. Zyski kursowe wyniosły w wielu wypadkach powyżej 4 dol. na sztuce. Szczególnym popytem cieszyły się akcje przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Autonomia Niemców sudeckich - jedynym środkiem zapewnienia niepodległości C. S. R.

List otwarty lorda Noela Buxtone'a

Londyn, 7. 5. (T) Znany działacz Labour Party, dwukrotny minister w rządach Ramsay'a MacDonalda w r. 1924 i 1930, lord Noel Buxtone ogłasza na łamach „Times'a“ znamienny list otwarty na temat zagadnienia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Nie można stosować zasady samostanowienia narodów jedynie wobec Czechów a nie przyjąć jej w odniesieniu do Niemców sudeckich — pisze lord Noel Buxstone. Danie Niemcom sudeckim możności kontrolowania swych własnych losów jest może jedynym praktycznym środkiem zapewnienia niepodległości Czechów. Słuszności żądań Niemców sudeckich nie mogą zaprzeczyć ci, którzy uważają, iż zasada samostanowienia narodów została słusznie wysunięta przez mocarstwa sprzymierzone jako ich cel w wojnie światowej oraz ci, którzy głoszą, że rozmieszczenie etnograficzne ludności w Czechosłowacji jest tego rodzaju, iż wyznaczenie okręgów z przeważającą ludnością niemiecką jest niemożliwe oraz że Czechosłowacja pozbawiona okręgów z przewagą niemiecką nie byłaby zdolna do życia. Rzeczywistość jednak wskazuje na co innego.

Lord Noel Buxstone pisze dalej, że rozdział na zasadzie etnograficznej dałby okręgom niemieckim mniejszość czeską, wynoszącą 400 tys. ludzi, zaś po stronie Czechosłowacji pozostałoby niespełna milion Niemców, przy czym wielu z nich zamieszkuje w wielkich miastach czeskich. Zasada tego rodzaju podziału terenu winna uwzględniać życzenia większości.

Naród brytyjski bynajmniej nie będzie skory do poświęcenia na rzecz Czechów, o ile by doszło do działań wojennych na skutek odmowy republiki czeskiej rozważenia rozwiązania zagadnienia po tej linii — zaznacza na koniec lord Buxstone.

Co zawiera demarche francusko-angielska w Pradze

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Praga, 7. 5. (B). Wspólna akcja mediacyjna angielsko francuska, zmierzająca do unormowania zagadnienia mniejszości w Czechosłowacji, zainicjonowana została dzisiaj w Pradze. O treści demarche donoszą, że Anglia i Francja przyrzekają pomoc Czechosłowacji w sprawie unormowania zagadnienia mniejszości. Mocarstwa zachodnie podkreślają, że interwencja ta nie stanowi wmieszania w wewnętrzne sprawy republiki czechosłowackiej, opierają się jedynie na układzie z St. Germain z roku 1919, z którego wynika, że zagadnienie mniejszości jest sprawą międzynarodową. Rządy angielski i francuski przestudiowały to zagadnienie w całej rozciągłości.

Odpowiedź rządu czechosłowackiego, udzielona przedstawicielom mocarstw zachodnich, ma być następująca: zapatrywania rządów Francji i Anglii są analogiczne do tej linii politycznej, po której porusza się od roku rząd czechosłowacki. Rząd praski przygotowuje rozwiązanie problemu narodowościowego, które nie będzie tylko czczą formułą. Rząd rozważa raczej integralne i definitywne rozwiązanie zagadnienia.

Demarche Francji i Anglii spotkała się w Pradze z pełnym zrozumieniem jako inicjatywa od rządów do pokojowego załatwienia tej kwestii. Rady Francji i Anglii zostaną zrealizowane. Zamierzone rozwiązanie problemów mniejszości będzie sięgać głębiej i dalej, aniżeli dotychczas przypuszczano.

Ks. Starhemberg nie kapituluje przed Hitlerem

Genewa, 7. 5. (B). Ks. Starhemberg przebywał dzisiaj incognito w Genewie i odbył kilka konferencyj z miarodajnymi osobistościami oraz z jednym prawnikiem. Z otoczenia ks. Starhemberga komunikują, że wiadomości o rzekomej kapitulacji ks. Starhemberga przed Hitlerem, są nieprawdziwe. Ks. Starhemberg udał się wraz z swą małżonką Norą Gregor z Genewy w dalszą podróż i nie zamierza powrócić do Austrii.

Przysposobienie wojskowe we Włoszech

Rzym, 7. 5. (B). Ukazało się tutaj rozporządzenie, mocą którego wprowadza się przysposobienie wojskowe dla młodzieży od 8 do 21 roku życia. Rezultatem tej akcji będzie, że potencjał włoskich sił zbrojnych w wypadku mobilizacji wzrośnie o 1 do 1 i pół miliona.

Ilu Włochów poległo w Hiszpanii?

Rzym 7. 5. PAT. Ogłoszono tu 14 listę legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii. Lista zawiera 229 nazwisk. W czasie bitwy nad Ebro od 9 marca do 30 kwietnia poległo 67 oficerów i 544 legionistów, zaś 197 oficerów i 2219 legionistów zostało rannych, 11 legionistów zginęło bez wieści, 3 dostało się do niewoli. Ogólne straty włoskie w wojnie w Hiszpanii wynoszą dotychczas 5041 osób.

Ślub cywilny b. arcyksięcia Albrechta

Budapeszt, 7. 5. (B). Dzisiaj po południu odbył się ślub cywilny b. arcyksięcia Albrechta z b. nauczycielką szkoły wiejskiej, p. Bocskay. Ślubu udzielił burmistrz Budapesztu w pałacu b. arcyksięcia.

Bojkot Karlsbadu i Marienbadu

Praga, 7. 5. PAT. Prasa czeska wzywa Czechów do bojkotowania Karlsbadu i Marienbadu, które obecnie stanowią twierdze ruchu henleinowskiego. Zwłaszcza właściciele hoteli i pensjonatów manifestują na każdym kroku swe narodowo-socjalistyczne przekonania, z czego należałoby wnosić, że im wcale nie zależy na kuracjuszach czeskich.

Węgry kroczą śladem Henleina

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 7. 5. (B). Jak dowiaduje się „Daily Telegraph“ z Bukaresztu, poseł węgierski w Bukareszcie. Bartossy złożył reprezentantom Małej Ententy memoriał, w którym domaga się autonomii dla mniejszości węgierskiej w państwach Małej Ententy, analogicznie do postulatów partii Henleina. Niektórzy posłowie wielkich mocarstw, a zwłaszcza poseł włoski w Bukareszcie oświadczyli, że Bardossy opuścił Sinaia wysoce niezadowolony.

Rząd U. S. A. usprawiedliwia się...

Waszyngton 7. 5. PAT. Sekretarz stanu Hull w związku z atakami prasowymi na rząd za jego negatywne ustosunkowanie się do kwestii wywozu broni do Hiszpanii, oświadczył na konferencji prasowej:

Ataki prasowe przedstawiają fałszywie stan faktyczny i krzywdzą członków rządu. Jest to zniechęcające — mówił dalej Hull, że rząd zamiast poparcia ze strony tej prasy — ma stale rzucane kłody pod nogi.

Wyjaśnienia sekretarza stanu Hulla doty czyły również ataków prasowych na rząd w kwestii wywozu pewnych materiałów do Niemiec.

Dozbrojenie należało wcześniej zacząć...

Londyn 7. 5. PAT. W przemówieniu wygłoszonym w Blackpool, sir Samuel Hoare oświadczył m. in. iż Anglia była zbyt optymistyczna w ocenie rozwoju wydarzeń, i że dozbrojenie należało zacząć znacznie wcześniej.

— W związku z wczorajszymi zajściami pomiędzy Czechami a Niemcami w Falknowie, kierownictwo partii Niemców sudeckich zwróciło uwagę rządu praskiego na poważną sytuację, jaka się tam wytworzyła i na konieczność wydania zarządzeń, któreby zapobiegły powtórzeniu tego rodzaju incydentów w przyszłości.

— Czechosłowacki minister spraw wewn. na podstawie uchwały rządu ogłosił rozporządzenie, odwołujące zakaz zgromadzeń politycznych, ogłoszony 1 kwietnia.

— Wybory do rady miejskiej w Bratislawie wyznaczone na 22 maja i odłożone z powodu starcia policji z obywatelami narodowości niemieckiej wyznaczono na 12 czerwca.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Klęski szczypiornistów Makkabi

CRACOVIA—MAKKABI 7:0 (4:0).

Ciekawe rzeczy dzieją się w Makkabi. Gdy drużyna piłki nożnej była słabą i odnosiła klęski, wybijała się na czoło drużyna piłki ręcznej i odnosiła sukcesy, a mistrzostwo odebrano jej faktycznie przy zielonym stoliku. Obecnie zaś, gdy drużyna piłkarska zaznacza serię zwycięstw i odzyskuje dobrą renomę, to dobrzy ongiś szczypiorniści przegrywają jeden mecz po drugim, występują ciągle w zmienionym niekompletnym składzie, a swoją chaotyczną, niеambitną, bezsensowną grą kompromitują barwy biało-niebieskie.

Nikt nie ma pretensji do osłabionej brakiem doskonałych braci Keittermannów drużyny piłki ręcznej Makkabi, aby wygrała zawody np. ze świetną mistrzowską drużyną Cracovii, która pod każdym względem we wszystkich liniach jest znacznie lepszą i zasługuje w pełni na sukces. Ale przynajmniej domagać się można od większości rutynowanych wieloletnich zawodników, aby grę prowadzili wedle zasad szczypiórniaka, okazali pewną technikę i prymitywne pociągnięcia taktyczne, a przynajmniej ustawiali i rozstawiali się należycie i w każdym razie nie grali indywidualnie i egoistycznie, lecz zespołowo i kombinacyjnie. Jeżeli gracze są słabsi, to właśnie powinni wobec silniejszego zespołu stosować wyłącznie grę zespołową, a unikać pojedynków indywidualnych.

Zrozumiałem jest, że w tych warunkach dobrze zgrana, szybka i precyzyjna drużyna Cracovii zwyciężyła wysoko i zasłużenie tymbardziej, że bramkarz Makkabi zawiódł zupełnie i puścił kilka bramek w ogóle bez obrony, zaś atak nie umiał się zdobyć na jakikolwiek należyty strzał, a jedynie niby strzelec Fortnoj okazał się bardzo słabym i niecelnym. Jedynie Sonnenschein i Elsner zasługują na dodatnią ocenę tak pod względem gry, jak i ambicji.

Kronika krakowska

W obliczu rozstrzygającej walki o Palestynę

Staraniem Reprezentacji organizacyj syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 8 bm. na dziedzińcu domu pp. Süsserów, przy ulicy Krakowskiej 13 Manifestacyjne Zgromadzenie Ludowe n. t. „W obliczu rozstrzygającej walki o Palestynę".

Ludność żydowska miasta Krakowa będzie na tym zgromadzeniu miała sposobność zamanifestowania swojego stanowiska wobec ostatnich wypadków i aktualnych zagadnień Palestyny.

Przemawiać będą reprezentanci wszystkich organizacyj syjonistycznych: pp. Adw. dr I. Schwarzbart, Rabin D. Awigdor, dr O. Spiro, Naftali Birnhak i M. Reiner.

Początek zgromadzenia punktualnie o godzinie 11-tej przed południem.

W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41.

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dzienny dyżur lekarze: Tochowicz L. Pijarska 5, tel. 177-37, Kurz Z. — Sandomierska 5 tel. 116-40, Tepper A. — Kalwaryjska 7 tel. 134-52 Nowak T. — Pędzichów 4, tel. 152-61.

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Żabiński R. — Szewska 22 tel. 182-68, Jurkowicz A. — Wrzesińska 9 tel. 134-80, Landau Z. — Św. Gertrudy 2 tel. 112-33 Friedner Fryderyk — Lelewela 12.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Rynek podg. 9.

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Mogilska 16.

Ku czci Dnia Matki

Staraniem gniazda krakowskiego A. H. H. „Akiba" odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7 wiecz. uroczystość ku czci Dnia Matki z bogatym i urozmaiconym programem przy współudziale Patronatu z p. drową Aptową na czele. Uroczystość odbędzie się w lokalu „Akiby", Starowiślna 87, i połączona będzie z wystawą prac członków gniazda krakowskiego.

Dziś „Podwieczorek Klubowy S. D. K."

Drugi z rzędu „Podwieczorek S.D.K." odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 17-tej w dużej sali Grand - Hotelu.

Na program tego five'u złożą się piosenki, monologi i parodie, ujęte w wielką „Rewię radiową" przed mikrofonem. Autorami i wykonawcami rewji są znani krakowscy literaci i humoryści, pp. red. Antoni Wasilewski i red. Witold Zechenter z którymi wystąpi jako konferensjer ulubieniec publiczności teatralnej art. dram. p. Włodzimierz Macherski.

W czasie programu funkcjonować będzie dancing dla publiczności przy dźwiękach nowego, doskonałego zespołu jazzowego.

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa

Po 14-tej rundzie wyniki Turnieju Szachowego o mistrzostwo Krakowa na rok 1938 przedstawiają się w punktach następująco:

Scheier 10 (—3), mgr Arłamowski, Październy, Rubinstein po 9 (—4), Błaszczak 9 (—5), Friedmann 8½ (—4½), Bass 8 (1) (—4), Bath 8 (—5), Weissberg 6½ (—6½), Abraham 5½ (1) (—6½, Nowak 5½ (—7½), Flaschen 4 (—10), Chmielek 3 (—10, Weinberger 2 (—12), Kurlitt 0 (13).

Onegdaj odbyły się w Katowicach zawody szachowe o puchar wędrowny im. inż. Żukowskiego między drużyną Krakowa a zespołem Górnego Śląska. Drużyna krakowska po raz trzeci z rzędu odniosła zwycięstwo bijąc Ślązaków w stosunku 10½ na 5½.

Konkurs Modeli Latających w Krakowie

Dnia 15 bm. a w razie niepogody dnia 22 bm. odbędą się na nowym lotnisku na „Pasterniku" za Bronowicami Małymi — zawody modeli latających Obwodu Miejskiego LOPP. w Krakowie. Zgłoszenia modeli na konkurs należy kierować na ul. Bracką 10, II. p. w godzinach od 16—20, gdzie są do nabycia blankiety zgłoszeń. Bliższych informacyj udzielać będą instruktorowie modelarstwa.

Z rozpaczy po śmierci dziecka popełniła samobójstwo

Wstrząsające samobójstwo miało miejsce onegdaj w Krakowie. Przed kilkoma dniami przybyła do Krakowa 39-letnia Rachela Lebel z Zaćmierza, w powiecie sanockim. Przybyła ona ze swym chorym dzieckiem, które umieściła w szpitalu.

Onegdaj dziecko Leblowej zmarło w szpitalu. Z rozpaczy po śmierci dziecka, Leblowa, wróciwszy do mieszkania przy ul. Estery l. 3, gdzie zamieszkała, popełniła samobójstwo, trutując się mieszaniną jodyny i esencji octowej.

Kurs kierowców i mechaników samochodowych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostanie z końcem maja uruchomiony kurs kierowców i mechaników samochodowych, dla czeladników ślusarskich i absolwentów szkół rzemieślniczych (wydział mechaniczny). Nauka odbywać się będzie przez około 6 tygodni, w godzinach przed i popołudniowych (około 6 godzin dziennie). Program nauki obejmuje teorię, praktykę oraz naukę jazdy.

Pierwszeństwo mają kandydaci z poza Krakowa. Informacyj udziela Sekretariat Ż. R. G. Kraków, . Sarego 5, w godz. 3—6 pop.

12 maja — kinoteatry zamknięte

Zarząd Zrzeszenia właścicieli kinoteatrów woj. krakowskiego na wczorajszym plenarnym posiedzeniu postanowił, aby w dniu 12 maja br., jako w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wszystkie kina na terenie całego województwa krakowskiego były zamknięte na znak żałoby.

Ubezpieczalnia wysyła dzięci na kolonie

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie podaje do wiadomości, że, jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku, wyśle kilkaset dzieci ubezpieczonych na kolonie lecznicze i wypoczynkowe. — Należy zgłaszać się z dziećmi najdalej do dnia 20-go maja br. do lekarzy domowych i pediatrów U. S., którzy ustalą konieczność wyjazdu na kolonie. Ubezpieczalnia Społeczna będzie wysyłała tylko dzieci szczepione, których stan zdrowia wymaga pobytu na kolonii.

20 wypadków odry

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płonica 9, krztusiec 3, róża 1, odra 20, nagminne zapalenie przyusznicy 10.

Wybuch petardy w Krakowie

Onegdajszej nocy mieszkańcy ul. Friedleina w Krakowie zaalarmowani zostali głośną detonacją. Było to około godziny 0.15 w nocy.

W tym to czasie przed restauracją p. Szymona Rosego przy ul. Friedleina 1 wybuchła petarda. Na skutek wybuchu petardy w restauracji wyleciało 5 szyb.

Sprawcy podrzucenia petardy zbiegli. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Zabójstwo na zabawie w Krakowie

Przy ul. Fabrycznej 9 w Krakowie odbywała się zabawa Małopolskiego Związku Teatrów Ludowych. W trakcie zabawy doszło do awantury, w czasie której niejaki Józef Łyko z Piasków Wielkich spoliczkował em. sierżanta Michała Szylkę. Ten dobył wówczas noża i ugodził Łykę w brzuch, tak, że zmarł on po kilku dniach.

Szylko stanął przed sądem i został zasądzony na 3 i pół roku więzienia. Sąd Apelacyjny przyjął, że Szyłko przekroczył obronę konieczną i wymierzył mu karę 1 roku więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego, tak, że po 3 miesiącach wyjdzie on na wolność.

Po dwudziestu kilku latach odnalazł rodzinę

Zainteresowanie wywołał w Olkuszu niecodzienny wypadek odnalezienia najbliższej rodziny po upływie dwudziestu kilku lat przez niejakiego Henryka Kamińskiego zamieszkałego w Radości pod Warszawą. Ojciec Kamińskiego udał się w swoim czasie do Warszawy w poszukiwaniu pracy, zabierając z sobą 4-letniego syna Henryka. Z Warszawy Kamiński wyjechał do Niemiec, gdzie nagle zmarł, a chłopiec pozostawiony własnemu losowi w Warszawie wychowywał się tam w bardzo ciężkich warunkach. Dopiero obecnie, po 24-ech latach Henryk Kamiński robiąc starania o metrykę urodzenia dowiedział się o zamieszkałych w Olkuszu matce swej i braciach, wyjechał też natychmiast do Olkusza, aby powitać odnalezioną rodzinę.

Noworodek porzucony w bramie

W bramie domu przy ulicy Asnyka 30 porzucone zostało dziecko płci żeńskiej, liczące kilka godzin życia, które oddane zostało do Miejskiego Żłóbka przy ulicy Koletek 10, za matką wszczęto poszukiwania.

Najechanie samochodu na rowerzystę

Wczoraj w godzinach popołudniowych koło bramy Floriańskiej miało miejsce zderzenie samochodu z rowerem. Samochód w pełnym ruchu najechał na rower. Niefortunny rowerzysta, Uleszyn Władysław doznał złamania stopy. Zawezwana karetka Pogotowia Rutunkowego przewiozła Uleszyna do szpitala Ubezp. Społecznej.

—oo—

— KLUB MŁODYCH LINGWISTÓW. Dziś godz. 17 zebranie sekcji języka angielskiego z aktualnym referatem.

— WALNE ZGROMADZENIE TOW. WŁAŚC. REALNOŚCI ul. św. Marka 20 odbędzie się w niedzielę 15 bm. godz. 10 przedpoł. w sali plenarnej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Długiej 1.

— IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W KRAKOWIE zawiadamia zainteresowanych, że Ministerstwo Komunikacji Biuro Dróg Wodnych ogłosiło w Monitorze Polskim z dnia 2 maja b. r. Nr 100 przetarg na wykonanie dwóch śluz betonowych zbrojonych dla kanału żeglownego Warta-Gopło.

— WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE odbędzie się 20 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Kliniki Ginekologiczno-Położniczej U. J. Kopernika 23.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Jak donosi „Echo" b. austriacki fabrykant broni Mandl, przyjaciel ks. Starhemberga, który uciekł przed przewrotem z Austrii do Brazylii, pozostawił zaległości podatkowych na sumę 345.000 szylingów.

— Na posiedzeniu szwajcarskiej rady federacyjnej Motta wygłosił przemówienie na temat neutralności Szwajcarii, omawiając jednocześnie stanowisko Szwajcarii na terenie Ligi Narodów.

— Wczorajsze posiedzenie rady ministrów, które odbyło się przed południem, było całkowicie wypełnione przez expose Georges Bonneta, który informował członków rządu o sprawach pozostających w związku z obradami genewskimi.

— Prezydent Estonii K. Paets podpisał dekret o amnestii. Amnestia obejmie około 200 więźniów politycznych.

— Samochód ciężarowy, który wiózł 40 robotników i włościan z Trebizondy do Kalkitu, spadł do wąwozu z wysokości 200 mtr. Wszyscy pasażerowie z wyjątkiem jednej kobiety i dwojga dzieci, utracili życie.

— W kopalni Beamont pod Arras (Francja) zawalił się korytarz. Zginęło dwóch górników, a dwóch odniosło ciężkie rany.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej (temperatura dniem do 10 st.). Silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Widzialność bardzo dobra. Podstawa chmur kłębiasto-deszczowych od 200 m. — Wiatry górne z szybkością do 70 km/godz.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma — wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** WW. Świętych 8. front I. piętro, tel. 109-97. Opłata minimalna 2840k

ANGIELSKIEGO uczy rutynowana nauczycielka. — Tel. 117-57. Zgłoszenia 16—17. 2936g

ANGIELSKĄ STENOGRAFIĘ Handlową, :Absolwent „Pitman's College“, THORN Wawrzyńca 11. 2079g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel 158-21. 72g

KURSY KROJU, modelowania, szycia, koncesjonowane przez Kuratorium — **ELWIRY HALPERN-SASSEROWEJ,** — absolwentki Wiener Moden-Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy na nowy kurs: Kraków, — Krupnicza 18. 2116g

KURSY GIMNAZJALNE w zakresie **EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI** oraz **KLASY I-II II. — III-IV GIMNAZJUM** nowego typu **POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH.** — Nauka metodą korespondencyjną **„GLOBUS“ BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA.** — Najlepsze wyniki egzaminów. Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. — **„STUDIUM“ — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. UWAGA:** Wpisującym się do 15 maja zniżka złotych 14.— miesięcznie. 2841k

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, trzechpiętrową, **SUPERKOMFORTOWĄ,** blisko Poczty, dochód roczny **OSIEM** procent netto, cena 155.000.— **GOTÓWKA** 100.000.—
NAROŻNIK nowy, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, **LUKSUSOWY** komfort, dochód roczny 20.000.—, cena 230.000 **GOTÓWKA** 180.000.—
DOM nowy (Jul. Lea), **LUKSUSOWY** komfort, dochód **ROCZNY** 9.000.— cena zł 110.000.— **GOTÓWKĄ** 90.000.
DOM nowy, pełnokomfortowy — dochód **MIESIĘCZNY** 540.—, cena 72.000.— dług BGK. **GOTOWKĄ** 50.000.—
OKAZJA! — Dom nowy, — trzechpiętrowy, **SUPERLUKSUSOWY** komfort, ogród (Krowoderska), cena 172.000 gotówką 135.000.— **OSIEM** procent netto dochodu rocznego. **TRZECHPIĘTROWY** dom pełnokomfortowy, ogród, (przy Parku **JORDANA**) dochód 8.000.— cena 98.000.— **GOTÓWKA** 75.000.— 2861k

KUPIĘ DOM nowy śródmieście Krakowa do 120.000 bez pośrednictwa. Zgłoszenia z opisem obiektu: „Nowy Dziennik“ pod „Zamiejscowy“. 2114g

Sprzedaż

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 611k

LODOWNIE „Ideal“ najdoskonalsze, najsolidniejsze w Katowicach, Plebiscytowa 10. 2163k

KAFLE duży wybór, — wszystkie kolory, najmodniejsze wzory poleca skład Pawia 26, telef. 184-04. 2048g

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Grose i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

TAPICERSKIE przybory, Obicia meblowe — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2814k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 2795k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 11. 1054k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates“ Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany **DLA PENSJONATÓW, PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE** na wozy. Halpern — Poselska 18. 2705k

SYPIALNIĘ jadalnię, dziecinny pokój, fortepian, szafy, kasy ogniotrwałe, w dobrym stanie sprzedam. Wielopole 22, m. 2. 2834k

PRZECZYSZCZAJĄCA wodą gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

KILIMY artystyczne, na rzuty, obicia meblowe **CZYSZCZENIE,** naprawa — Grünerowa, Kraków, ul Dunajewskiego 6. 874k

ODCISKI usuwa niezawodnie **„RIGO“** 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy.

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia Saregę 3. 2822k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria **SCHAPSENSOHNA.** Kraków, Plac Nowy. 1659k

WYPRAWKI niemowlęce konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer Rynek 11. 6825k

DOM nowy, dochód roczny 6 000.— cena 65.000.—
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, winda, centralne ogrzewanie, dochód roczny 24.000.— cena 265.000.— gotówką 200.000.— sprzeda — Biuro **RUBINA** — Kraków Wielopole 26. Tel. 171-78. — Poleca wielki wybór realności. Prowizja minimalna. 2839k

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

ELEKTRYCZNĄ maszynę do palenia kawy, 15-kgową sprzedam. Zgłoszenia „Dobry stan“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2861k

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

PIEC gazowy „raillent“ — nie automatyczny, froterka elektryczna szafa jasna oraz lampa mosiężna okazyjnie, Pijarska 11. 2104g

LODOWNIE „Ideal“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

BEZPŁATNIE może każdy odwiedzić Krakowski Targ obuwniczy, Krakowska 14 — gdzie dostanie za bezcen — pierwszorzędne obuwie damskie, męskie i dziecinne oraz wszelkiego rodzaju obuwie letnie. 2058g

LIMUZYNA Dogge, 5-cio osobowa 1933 do sprzedania. Oferty: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Gotówka“. 2119g

TYLKO za zwrotem niniejszego ogłoszenia sprzedajemy pończochy z małą skazą gazowe zamiast 4.90 — 2.95, matowe zamiast 2.40 — 1.65, luksusowe zamiast 2.95 — 1.95. Horowitz Szewska 11. 2879k

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/8. 5612k

KARNISZE NAJMODNIEJSZE, oprawa obrazów, lustra szlifowane — najtaniej: Klipstein, tylko **DIETLA 67** tel. 176-45, filii nie posiada.

OKO w OKO

pod redakcją Dr. S. A. IMBERA
Ukazał się Nr. 9. za kwiecień 1938 zawierający:
HINTERLAND HINTERLANDU A PRZEDMURZE CHRZEŚCIJAŃSTWA
WRÓG ŻYDOSTWA Nr. 00
BRUNATNA WATA POD PŁASZCZYKIEM PAT'a
MUCHA W ROSOLE
POPRAWKA HISTORYCZNA
NA PSA UROK.
Adres administracji: Lwów, skr. poczt. 222.
Poczt. K-to rozrach. Nr. 234 — PKO. Nr. 411960.

AKWIZYTOR SAMODZIELNY
o dobrej prezencji, **znajdzie stałe zajęcie** za pensją i prowizją.
„RADJO O..." Kraków, Rynek Gł. 5.

Zdrojowiska

RABKA. Do wydzierżawienia willa z komfortem na sezonie o 21-u pokojach. — Wiadomość: Kraków, Tel. 103-55. 2106g

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA". Ceny do 15-go czerwca zniżone. Prospekty na żądanie. Zarząd: Hechmannowie, Strasserowa. — Tel. 326. 558g

KRYNICA Pensjonat — Restauracja **MARIA-MAŁGORZATA** Zarząd Lichtingerowej czynny od 5 maja Telefon 121. Kuchnia rytualna.

SZCZYRK. — Pensjonat **BAJKA** poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

SANATORIUM
Dr. med. R. BECKERA
w ŚWIDRZE k/Otwocka, tel. 54-04
Nerwowo leczniczy nerwowo i psychicznie chorych, jak również LECZENIE INSULOWO-SZOKOWE według metody wiedeńskiej.
Przyjęcia i informacje w Warszawie: **Lecznica Leszno 27, tel. 11-64-91**

RABKA PENSJONAT „POKANEK" pod zarządem Arnolda Brandstädtera. Położony w centrum zdroju. — Wykwintna kuchnia rytualna. Polany do leżakowania i na gry sportowe. Altany w ogrodzie. Piękne pokoje słoneczne. **CENY NAJNIŻSZE.** 2881k

RABKA — „PROMIEŃ" pensjonat komfortowy pod zarządem Scherer-Rebenowej. Otwarcie 15 maja. 2802k

LETNISKO poszukiwane — przez małżeństwo bezdzietne na całe lato u ludzi kulturalnych. Zgłoszenia „Ala" Kalisz Poste-restante".

RABKA PIERWSZORZĘDNY PEŁNOKOMFORTOWY
PENSJONAT STORCHOWEJ
„JEDYNACZKA" tel. 273 — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od 5.— zł. dziennie.

KRYNICA KOMFORTOWY Pensjonat **PODHALE** pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Kuchnia na maśle i dietetyczna. Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w **KRYNICY** komfortowy pensjonat „OAZA", pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k
Rappaportowie.

Lokale

DWA pokoje na biuro lub kancelarię adwokacką komfortowo umeblowane do wynajęcia. Kraków, Piłsudskiego 11, m. 2. Tel. 118-64. 2782k

3-POKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Al. Krasińskiego 30 telefon 150-79. 2843k

WRZESIŃSKA 8. Mieszkanie 2 pokojowe komfortowe do wynajęcia. 2078g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, piękne, słoneczne, dobremu lokatorowi korzystnie. Czapskich 3. 2840k

DO WYNAJĘCIA LOKAL przemysłowy około 70 m², centralne ogrzewanie, gaz, elektryka, podwórze. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Wygoda". 2108g

FABRYCZNY budynek ze studnią, halo 12×18, 8×6, wydzierżawię lub kupię. — Zgłoszenia „Łód" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2854k

DAM odstępne za 2—3 pokojowe mieszkanie z przynależnościami na 1 lub 2 piętrze przy ul. Grodzkiej — ewent. w pobliżu. Zgłoszenia pod „Odstępne" do Admin. „Nowego Dziennika". 2121g

LOKAL przemysłowy z dużą halą nadający się także na drukarnię, w pobliżu Gł. Poczty do wynajęcia. Wiadomość: Telef. 175-91 — godz. 9—10 przedpoł. lub 2—4 pop. 2123g

DO WYNAJĘCIA: Mieszkanie umeblowane komfortowe 2 do 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia „Nowy Dziennik" „Powiśle". 2112g

FRONTOWY lokal na przemysł — biuro Sebastiana 3. Lokal suterynowy Dietla 21. 2869k

PAŃSKA 14. Kraków, — **CZTERY** pokoje kuchnia zł 126.—. 2105g

PEŁNOKOMFORTOWE mieszkanie dwupokojowe do wynajęcia. Kossaka 2. Tel. 160-18. 2111g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie I. piętro do wynajęcia: Bonerowska 9/7. 2099g

LOKAL przemysłowy obszerny, Kraków, Lubicz 40 do wynajęcia. 2864k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe. — Oskara Kolberga 11 (dawniej Krowoderska boczna). 2865k

POKÓJ umeblowany jednodwuosobowy, komfort, łazienka — do wynajęcia. Telefon 136-09. 2866k

NA pracownię — lub lekki przemysł 1 ubikacja zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Librowszczyzna 1 u właściciela.

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ spólnika z 4.000—5.000 złotych — współpracą lub nie, do fabryki wyrobów budowlanych i chemiczno-technicznej. Fachowość zbyteczna, produkcja bardzo wzięta. Zgłoszenia „Egzystencja" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 2853k

BYŁY kupiec z branży żelaznej wybitny fachowiec, energiczny i bardzo sumienny, poszukuje posady kierownika lub wojażera od za raz. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Żelazo". 2072g



Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil" w Bydgoszczy

SPÓLNIKA z kapitałem do 5.000.— do przedsiębiorstwa przemysłowego przyjmę. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Kapitał obrotowy". 2113g

„EXPRESS" czyści chemicznie garderobę, — farbuje według wzorów: wełny, jedwabie pod gwarancją trwałości kolorów, Kraków, Stradom 10. 2097g

Krynica Pełnokomfortowy pensjonat **„Riwiera"**
pod zarz. **Drowej Fanny Regenbogenowej**
Telefon 225. 3864kr
Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach
Przy pensjonacie ogród do leżakowania.

LLOYD SANDOMIERSKI - ŻEGLUGA RZECZNA
SP. Z O. O. W SANDOMIERZU

TEL. 201-91 **ODDZIAŁ W KRAKOWIE** **TEL. 201-91**

ulica św. Wawrzyńca L. 39

zawiadamia, że z upoważnienia firm Porozumienia Żeglugowego na Wiśle: Lloyd Bydgoski Sp. Akc., Polska Żegluga Rzeczna „Vistula", Spółdzielnia Transportowa i Oszczędnościowa „Wisła" i Lloyd Toruński sp. z o. o. przyjmuje do

regularnego przewozu

wszelkiego rodzaju ładunki do wszystkich i od wszystkich przystani na Wiśle, a w szczególności Gdyni i Gdańsku.

Regularne linie pospieszne i ho ownicze. Najtańszy i najdogodniejszy transport towarów drogą wodną.

SKLEP gospodarczo-kosmetyczny z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia pod „Ruchliwa ulica" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2860k

POSZUKUJĘ spólniczki do prowadzenia pensjonatu, — względnie wyjadę jako osoba towarzysząca. Zgłoszenia T. G., Bielsko, poste-restante. 2875k

USAMODZIELNIAJĄCY SIĘ SPECJALISTA SUKNA BIELSKIEGO — POSZUKUJE SPÓLNIKA-KAPITALISTĘ. Dowód 801.645 Posterestante Bielsko. 2096g

PODNOSZENIE OCZEK W POŃCZOCHACH, ręcznie i maszynowo przyjmują filie Pralni chem. i Farbiarni „TĘCZA", Kraków. 2863k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ!** Zaszczyt, nie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN,** Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsza i najzastarzalsze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2859k

Sprzedaż

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla, 59, Tel. 176-89.
KAMIENICA nowobudowana pełnokomfortowa, sklepy. Dochód 12.200. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 86.000.
KAMIENICA pełnokomfortowa wielki ogród. Dochód 8.400, Gotówka 25.000.
Wielki wybór Kamienic oraz Parcel budowlanych. 2880k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

ŻYD. TOW KRAJOZNAWCZE Oddz. we Lwowie urządza w bież. sezonie letnim Tanie pobyty kuracyjne w **TRUSKAWCU (OTWARCIE 15 MAJA 1938)** oraz kolonię turystyczno-wypoczynkową **W DORZE k/JAREMCZA.** Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensyjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: delegat Żyd. Tow. Krajoznaw. — ul. **ŚW. GERTRUDY NR 10 M. 3. (PARTER na PRAWO).** Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 19—20. — 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Pl. Mariacki 5. 2094g

KRYNICA „PRIMAVERA" pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Roschwalbowej i Zuckermanowej już otwarty. W maju ceny zniżone. 2793k

Matrymonialne

SWAT ustosunkowany poszukiwany. — Zgłoszenia „PRIVATSWAT" do Adm. „Nowego Dziennika" 2041g

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

2 POKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia ul. Przemyska 6 od zaraz. Wiadomość: Kostenbaum Tel. 160-87. 2118g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe **DO WYNAJĘCIA,** Kalwaryjska 63. 2855k

SKLEPY DO WYNAJĘCIA Kraków, Kalwaryjska 63. 2856

JEDNO dwuosobowy pokój do wynajęcia. Długa 17. Telefon 117-36. 2857k

MAGAZYN nadaje się na lekki przemysł do wynajęcia. Skawińska 11. Kraków. 2878k

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS" I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

KOMERCJALISTA pedagog (z praktyką) przystąpi do Spółki lub odkupi gimnazjum kupieckie lub Liceum handlowe. Oferty pod Z. Modlinger, Lwów, Panieńska 15. 2865k

SPÓLNIKA poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowe Bielsku. Egzystencja zapewniona. Kapitał 10—15 tysięcy. Pod „Utrzymanie" Alojzy Springer, Bielsko 3 Maja. 2873k

Różne

UWAGA! Niniejszym zawiadamiamy P. T. naszych Klientów i Klientki, że z dniem 9 maja zostało nowo otwarty lokal fryzjerski pod firmą WALA, Kraków, Starowiślna 42. 2877k

WSZYSCY SĄ ZACHWYCENI SKUTECZNOŚCIĄ KREMU VENUS ST. GÓRSKIEGO USUWA PIEGI PRYSZCZE I LISZAJE

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

NA STAŁĄ POSADĘ poszukiwany kucharz rutynowany za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Kuchnia rytualna". 2019g

CHŁOPCA do praktyki — Przybory krawieckie Grodzka 71. 2109g

OGŁOSZENIE KONKURSU

Zarząd pryw. szkoły powsz. „Jesodej Hatora" w Krakowie ogłasza konkurs na kierownika szkoły i 7 nauczycieli. — Reflektanci mogą przedłożyć podania należycie udokumentowane do Zarządu do dnia 15 maja br. (Dietla 1. 4.) 1977g

ROBOTNIK do swetrów na maszynie trykotarskiej potrzebny. Warszawski, Starowiślna 66. 2110g

ZECER I INTROLIGATOR poszukiwani do przedsiębiorstwa, każdy kapitałem 2.000 zł, stała pensja, mały udział. Pod „Egzystencja". Alojzy Springer, Bielsko, 3 maja. 2872k

ZAPROWADZONEMU podróżującemu z branży obuwianej oddam natychmiast dodatkowo kolekcję męską wyrobu mechanicznego na Górny Śląsk. — Zgłoszenia skierować pod „905" do Admin. „Nowego Dziennika". 2100g

Posad poszukują

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna. Związek — WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, szycie bluzek, pyjam, szlafroków spodniczek. Stockowa, Dietla 50 II. p. 2115g

Różne

SKŁAD kafli Stemplera — przeniesiony na ul. Pawią 26, tel. 184-04. 2048g

FUTRA na przechowanie przez lato pod osobistą nadzwyczajną opieką przyjmuje już firma H. Friediger, Grodzka 39 I. tel. 137-01. 2025g

KAŻDEMU ZNANY ze SKUTECZNOŚCI ARAGO ST. GÓRSKIEGO NISZCZY BRODAWKI STWARDNIENIA ODCISKI

ŁUPIEŻ znika po użyciu specjalnych środków kosmetycznych z „Drogerii Nowoczesnej" Lehrfelda — Grodzka 35. 2028g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bieliskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-88. 2081g

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1,20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1. 2029g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 758g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuję Rom. Bożego Ciała 10, tlefon 148-79. 5724k

ADMINISTRACJĘ domów obejmie właściciel nieruchomości. Zgłoszenia „Rutyna" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 2830k

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy. Sołtyka 10. m. 6. Kraków.

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 2765k

MIEJSKI URZĄD METRYKALNY W KOSZYCACH. Nr 149/1938, II. Ogłoszenie. Zawiadamiam, że zgłosiły się 2 osoby w zamiarze zawarcia małżeństwa, a to Jakób Sandel pomocnik handlowy wyzn. izr., lat 17, obywatel Koszycki — oraz Ryfka Brodman pomoc. krawiecka (szwaczka) izr. obyw z gminy Wiśnicz Nowy. — Wzywam wszystkich tych, którzy mają jakiekolwiek zarzuty przeciw zawarciu małżeństwa, aby bezpośrednio donieśli o tym powyższemu Urzędowi. Bedrich Stolz — Miejski urząd. prowadzący metr. 2122g

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
WYTWORNIA
S. GOLDSTEIN Kraków Jagiellońska 5
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

KORZYSTNA lokata kapitału za pełnym zabezpieczeniem na papierach wartościowych. Wysokie oprocentowanie. — Zgłoszenia pod „Alfa" Biuro Ogłoszeń Stattera. Kraków, Rynek 8. 2842k

BUFET plaży „Wawel" do wydzierżawienia, kompletnie urządzony, naczynie — kuchnia gazowa. Leikarzowi oddam rejon plaży. Telefon: 186-08. 2075g

KANCELARIA adwokacka w mieście powiatowym — stacja kolejowa w miejscu do odstąpienia od 1 czerwca 1938. Pisemne zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Adwokat". 2070g

Lokale

3 POKOJE z kuchnią komfort, III p., Zwierzyniecka 11 do wynajęcia. — Wiadomość: Telefon 180-27. 2061g

DO wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i duża nyża na przedsiębiorstwo, zakład, magazyn, ewent. mieszkanie. Wiadomość: Brzozowa 15 u dozorcy. 2076g

3 POKOJE kuchnia etażowe ogrzewanie, pełny komfort. **1 POKÓJ** kuchnia pełny komfort, wolne. Wybickiego 12. 2074g

OKULARY!!

NOWOCZESNA TECHNIKA OKULAROWA

Jasny widok w dal, zwiększoną ostrość widzenia absolutny brak zmęczenia gwarantuje **OPTYK GRÜSSLER** absolwent szkoły zawodowej dla optyków we Wiedniu

Kraków, ulica GRODZKA 41 — telef. 126-00

Solidna obsługa. — Dokładne wykonanie recept pp. Lekarzy. — Niskie ceny.

POTRZEBNY kelner-płatniczy, młody i reprezentatywny. Zgłoszenia wraz z referencjami i podaniem zakładu dotychczasowej pracy do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Pierwszorzędny". 45g

GOSPODYNI inteligentna, samotna, — ze znajomością wykwitnej kuchni oraz gospodarstwa kuchennego poszukiwana do zakładu leczniczo-dietetycznego A. Gurewicza w Otwocku, referencje konieczne. 2871k

SIŁA wykwalifikowana, obeznana z wszelkimi czynnościami biurowymi także kasa, kilkuletnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener — Katowice — Szopena. „Sumienna". 2874k

WPISY

do PRYW. GIMNAZJUM KOED. i do Pryw. Koed. SZKOŁY POWSZECHNEJ
Tow. Żyd. Szkoły Społecznej przyjmuje codziennie
Sekretariat od godz. 9—13
RYNEK GŁ. 17, I. p.

SKLEP z bielizną, dobrze prosperujący sprzedam. Powód wyjazd. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka 64. „6500". 2868k

WALNE ZEBRANIE TOW. „NADZIEJA" ku wspieraniu chorej młodzieży żyd. szkół średnich i wyższych, grupa krakowska, odbędzie się dnia 16 maja b. r. o godz. 17.30 w „Solidarności", ul. Gertrudy 7. — W razie braku kompletu o godz. 18 bez względu na ilość zebranych. 2103g

SKLEP z dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

WIELOPOLE 21. I piętro trzypokojowe mieszkanie, przedpokój, kuchnia oraz czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, kuchnia, pełny komfort. 2781k

SŁOWACKIEGO 37 2 pokoje pełnokomfortowe mieszkanie parter wolne. Dozorca wskaże. 2878k

BIURO GELBERA

Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70.

sprzeda:

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY W ŚRÓDMIEŚCIU, narożnik, 45 ubikacyj, cena 225.000 zł, gotówką 180.000 zł, dochód roczny zł 20.300.—

DOM NOWY SUPERLUKSUSOWOKOMFORTOWY—(KARMELICKA), sklepy, — cena 180.000 zł, dochód roczny 17.600 zł.

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY NAJLEPSZE POŁOŻENIE — cena 115.000 zł, dochód roczny — 9.000.— złotych.

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY, NAROŻNIK ok. Karmelickiej, cena 180.000 zł, gotówką 120.000 zł, dochód roczny ok. 15.000 złotych.

DOM NOWY BUDOWANY WEDŁUG OSTATNICH WYMOGÓW TECHNIKI — (schrony — wszystkie stropy żelbetowe obok Al. Krasińskiego, cena 145.000 zł, gotowką 110.000 zł, reszta długoterminowa, dochód roczny 13.200 zł.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY doskonale położony z sklepami cena 85.000 zł, gotówką 60.000 zł, dochód roczny 8%. 2882k

DOMOKRĄŻCY!!! Ważny artykuł, wysoki zysk. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" „Zyskowny". 2084g

FREBLANKA rutynowana, obowiązkowa — potrzebna do pensjonatu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" sub „Rabka". 2812k

POMOCNICA modniarska zostanie przyjęta na stałe Zwierzyniecka 16, Kaczyńska. 2826k

POTRZEBNA inteligentna wychowawczyni do 3 letniej dziewczynki i 9 letniego chłopczyka z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia pod „Dobre warunki" do Biura Ogłoszeń, Statter.

EKSPEDIENTKI rutynowanej poszukuję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Konfekcja damska" do Biura Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 2858k

ZARZĄDZAJĄCA kulturalna, inteligentna, dobrą prezencją, samotna — w wieku 35—45 lat poszukiwana do zakładu leczniczo-dietetycznego A. Gurewicza w Otwocku, referencje konieczne. 2870k

RUTYNOWANY buchalter bilansista poszukuje zajęcia półdniowego lub godzinowego. Pod „M. M. 1898" do Admin. „Nowego Dziennika". 2107g

MŁODA sympatyczna, przystojna osoba poszukuje posady za dużą kaucją. Zgłoszenia pod „4.000" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2827k

SIŁA BIUROWA z kilkuletnią praktyką z dokładną znajomością buchalterii i korespondencji, pisząca na maszynie, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Obowiązkowa". 2003g

INŻYNIER BUDOWNICTWA — młody, z praktyką dobry statyk poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Żelbet". 2077g

SZOFER — kawaler poszukuje posady — kaucja — dysponuje własnym samochodem, przystąpi do spółki. Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Zdolny szofer". 2119g

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
i PŁACHTY nieprzemakalne



— *Ale Marysia dziś taka wyelegantowana! Nowe nowe pończochy!*
— *Bo mówiła pani, że mam dzisiaj myć okna z ulicy!?*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.